Nr. 81. Wtorek, 11 Kwietnia 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 10 ct. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na **„Gazetę Lwowską“** wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.;** za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł 35 ct.** Z **„Przewodnikiem“** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.;** za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

(Prenumeratę **miejscową** przyjmuje Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego. Pasaż Hausmana l. 9. — prenumeratę **zamiejscową** upraszamy nadsyłać wprost do Administracyi *Gazety Lwowskiej*).

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8 kwietnia b. r. zamianować najmiłościwiej posła na sejm, dr. Aloizego Pajera, Marszałkiem krajowym w uksiążęconem hrabstwie Gorycyi i Gradyski.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 marca b. r. zezwolić najmiłościwiej c. i k. wicekonsulowi dr. Remigiuszowi Kwiatkowskiemu przyjąć i nosić nadany mu cesarsko-ottomański order „Medżidje“ czwartej klasy.

P. Minister sprawiedliwości zamianował auskultanta Lucyana Maryana Zoellnera adjunktem sądowym w Liszkach.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów nadała posady:

A. Pocztmistrzów:

W Wielkich Oczach Stanisławowi Ciszewskiemu, ekspedyentowi pocztowemu z Rudnik; w Dolinie Feliksowi Manasterskiemu, pocztmistrzowi z Kolędzian; w Zwierzyńcu ekspedytorowi pocztowemu Henrykowi Krzanowiczowi.

B. Ekspedyentów pocztowych:

W Bojanowie, ekspedytorowi pocztowemu Kazimierzowi Treszce; w Worochcie, emerytowanemu kapitanowi i ekspedytorowi pocztowemu Ernestowi Salomonowi de Friedberg; w Jodłowej, ekspedytorce pocztowej Ludwice Moszczańskiej; w Jasionce, Janowi Karczmarczykowi, emerytowanemu komendantowi posterunku żandarmeryi; w Zabierzowie koło Niepołomic, Józefowi Weissowi, emerytowanemu komendantowi posterunku żandarmeryi; w Radawie, Szymonowi Sternowi; w Olszanach, Maryi Miazga; w Uszwi, ekspedydorce pocztowej Idzie Ellnain; w Bogumiłowicach, ekspedytorowi pocztowemu, Władysławowi Dobrzańskiemu; w Uścieczku ekspedytorowi pocztowemu Ignacemu Znamirowskiemu; w Psarach na dworcu, naczelnikowi stacyi Stanisławowi Piaseckiemu; w Jezierzanach obok Buczacza, Antoniemu Koszakowi, ekspedytorowi pocztowemu w Baginsbergu; w Trzcinicy na dworcu, naczelnikowi stacyi Józefowi Jaroszowi; w Niegowcach, Amelii Rossowskiej; w Bruśniku nowym, Zofii Ligiężinie; w Dublanach, Edmundowi Hohenauerowi, emerytowanemu starszemu zarządcy pocztowemu; w Grabinach na dworcu, naczelnikowi stacyi Wincentemu Podgornemu; w Buczkowicach, Sewerynie Wiczyńskiej; w Toustobabach, Michalinie Fiala; w Ptaszkowej na dworcu, naczelnikowi stacyi Ludwikowi Rewakowiczowi; w Bednarowie na dworcu, naczelnikowi stacyi Wincentemu Loeglerowi; w Woli justowskiej, ekspedytorowi pocztowemu Stanisławowi Grodeckiemu; w Woli zarczyckiej, ekspedytorowi pocztowemu Gwalbertowi Kruczkowi; w Stryszowie na dworcu, naczelnikowi stacyi Wojciechowi Ziembie; w Nowej grobli na dworcu, naczelnikowi stacyi Władysławowi Sztafie; w Wiązownicy, Michałowi Frichowi, emerytowanemu wachmistrzowi żandarmeryi; w Drogini, ekspedytorce pocztowej Maryi Rosenstock.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona w skutek odezwy c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie z dnia 27 marca 1899 l. 20.558/III komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropriacyjną dla projektowanego rozszerzenia stacyi kolejowej w Żółkwi linii kolei Lwów-Bełżec odbędzie się dnia 3 maja 1899 o godzinie 12 w południe na miejscu.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 (Dz. pr. p. nr. 30), w magistracie w Żółkwi, w urzędzie gminym w Winnikach i w kancelaryi obszaru dworskiego w Winnikach przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Żółkwi lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 kwietnia.

Zapowiedziana konferencya mężów zaufania niemieckich stronnictw opozycyjnych, celem sformułowania wspólnego programu narodowo-politycznych żądań Niemców w Austryi, odbyła się wczoraj w Wiedniu, a poprzedziła ją poufna narada związku niemieckiej partyi ludowej, w której wzięło udział także kilku posłów z innych stronnictw, między tymi ks. Lichtenstein.

W konferencyi mężów zaufania uczestniczyli: z niemieckiego stronnictwa postępowego Funke i Gross, ze związku niemieckiej partyi ludowej: Hohenburger, Lemisch, Prade i Kaiser, z wiernokonstytucyjnej większej własności: Baernreuther, Stuergh, Ludwigsdorf, Schwegel i Grabmayer, z partyi chrześciańsko-socyalnej ks. Lichtenstein oraz w zastępstwie bawiącego na urlopie dr. Luegera pp. Weisskirchner i Steiner, wreszcie z wolnego zjednoczenia niemieckiego Manthner.

Po powitaniu zebranych przez przewodniczącego dep. Funkego, który dał pogląd na ważniejsze wypadki w polityce wewnętrznej Państwa od chwili odroczenia parlamentu, oraz przedstawił położenie Niemców w Au-

---

199)

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

(Ciąg dalszy).

V.

Doszli rankiem do Niewiaży i przeprawili się: kto konno, kto przy ogonie końskim, kto na pęku łóz. Poszło to tak prędko, że aż Maćko, Zbyszko, Hlawa i ci z Mazurów, którzy przyszli na ochotnika, dziwili się sprawności tego ludu i teraz dopiero zrozumieli, dlaczego ni bory, ni bagna, ni rzeki nie mogły powstrzymać wypraw litewskich. Wyszedłszy z wody, żaden nie zewlókł odzieży, nie zrzucił kożucha, ni wilczury, jeno suszyli się nadstawiając grzbiety słońcu, aż dymiło się z nich, jak ze smolarni — i po małym wypoczynku ruszyli śpiesznym pochodem na północ. Ciemnym wieczorem dotarli do Niemna. I tu przeprawa, jako przez rzekę wielką, a do tego nabrzmiałą wiosennemi wodami, nie była łatwa. Bród, o którym wiedział Skirwoiłło, zmienił się miejscami w topiel, tak, że konie musiały pływać więcej, niż na ćwierć stajania. Dwóch ludzi uniósł prąd tuż przy boku Zbyszka i Czecha, którzy napróżno chcieli ich ratować, albowiem z powodu ciemności i wzburzonej wody rychło stracili ich z oczu, oni zaś nie śmieli wołać o ratunek, ponieważ poprzednio wódz wydał rozkaz, aby przeprawa odbyła się w jak najgłębszem milczeniu. Jednakże wszyscy inni dotarli szczęśliwie do drugiego brzegu, na którym przesiedzieli bez ognia do rana.

O pierwszym brzasku całe wojsko rozdzieliło się na dwa oddziały. Z jednym Skirwoiłło poszedł w głąb kraju na spotkanie owych rycerzy, prowadzących posiłki do Gotteswerder, drugi powiódł Zbyszko wstecz ku wyspie, aby zaskoczyć ludziom zamkowym, którzy naprzeciw tamtym wyjść chcieli. Dzień czynił się w górze jasny i pogodny, ale na dole bór, łęgi i krze przysłonione były gęstym białawym oparem, który całkiem zakrywał dal. Była to dla Zbyszka i jego ludzi okoliczność pomyślna, albowiem Niemcy, ciągnący od zamku, nie mogli ich dojrzeć i w porę cofnąć się przed bitwą. Młody rycerz rad był z tego niezmiernie i tak mówił do jadącego obok Maćka:

— Pierwej uderzym się o siebie, niż się w takim tumanie zobaczym, daj Bóg tylko, aby nie zrzedniał choć do południa.

To rzekłszy, poskoczył naprzód, by wydać setnikom jadącym na przodzie rozkazy, niebawem jednak wrócił i rzekł:

— Niezadługo trafim na gościniec, idący od przewozu przed wyspą do środka kraju. Tam się w gęstwinie położym i będziem na nich czekać.

— Skąd wiesz o gościńcu? — zapytał Maćko.

— Od chłopów tutejszych, których mam między ludźmi kilkunastu. Oni to wszędy nas prowadzą.

— A jak daleko od zamku i od wyspy przypadniesz?

— W mili.

— To dobrze, bo gdyby było bliżej, mogliby z zamku knechtów w pomoc pchnąć, a tak — nietylko nie nadążą, ale i krzyku nie usłyszą.

— Jużci, że o tem pomyślałem.

— Pomyślałeś o jednem, pomyślże i o drugiem: jeśli to wierne chłopy, wyślij ich dwóch, albo trzech naprzód, aby, który pierwszy obaczy Niemców, zaraz dawał nam znać, że idą.

— Ba, już i to zrobione!

— Tedy jeszcze ci coś powiem. Kaž stu albo dwustu ludziom, zaraz, jak tylko bitka się zacznie, nie mieszać się do niej, jeno skoczyć i przeciąć drogę od wyspy.

— Pierwsza rzecz! — odpowiedział Zbyszko — ale i takie rozkazy wydane. Wpadną Niemce jakoby w potrzask, albo jako w oklepce!

Usłyszawszy to, Maćko spojrzał na bratanka życzliwem okiem, rad bowiem, że Zbyszko mimo wczesnych lat życia tak dobrze wojnę rozumiał, więc uśmiechnął się i mruknął:

— Nasza prawa krew!

Lecz giermek Hlawa uradowany był w duszy bardziej jeszcze od Maćka, gdyż nie było dla niego większej nad bitwę rozkoszy.

— Nie wiem, — rzekł — jak ci nasi ludzie będą się potykali, ale idą cicho, sprawnie, i ochotę znać po nich okrutną. Jeżeli ów Skirwoiłło dobrze wszystko wymądrował, to żywa noga nie powinna wyjść ze skrzętu.

— Da Bóg, mało się ich wymknie — odpowiedział Zbyszko. — Ale kazałem jak najwięcej jeńców brać, a gdyby trafił się między nimi rycerz, albo brat zakonny, to już koniecznie nie zabijać.

— A czemu to, panie? — spytał Czech.

Zbyszko zaś odrzekł:

— Pilnujcie i wy, aby tak było. Rycerz, jeśli z gości, to włóczy się po miastach, po zamkach, siła ludzi widuje, i siła nowin słyszy, a jeśli zakonny, to jeszcze więcej. Toć Bogiem a prawdą, po to ja tu przyjechałem, żeby kogoś znaczniejszego pochwycić — i zamianę uczynić. Jedna mi ta droga ostała.... jeżeli jeszcze ostała!

To rzekłszy, dał ostrogi koniowi i znów wysunął się na czoło oddziału, aby wydać ostatnie rozporządzenia i uciec razem od smutnych myśli, na które brakło i czasu, albowiem miejsce na zasadzkę wybrane, nie było już zbyt odległe.

— Czemu to młody pan tuszy, że jego niewiastka jeszcze żyje i że się w tych stronach znajduje? — spytał Czech.

— Bo jeśli jej Zygfryd odrazu w Szczytnie w pierwszym zapędzie nie zamordował,— odrzekł Maćko — to sprawiedliwie można się spodziewać, że jeszcze żywa. A jeśliby ją był zamordował, toby szczycieński ksiądz nie był nam takich rzeczy rozpowiadał, które przecie i Zbyszko słyszał. Ciężka to rzecz nawet dla największego okrutnika podnieść rękę na niewiastę bezbronną, ba! na dziecko niewinne.

— Ciężka, ale nie dla Krzyżaka. A księcia Witoldowe dzieci?

— Prawda jest, że wilcze oni serca mają, wszelako i to prawda, że w Szczytnie jej nie zgładził, a że sam w tę stronę pociągnął, więc może i ją w którymś zamku ukrył.

— Hej! żeby się to tak udało tę wyspę i ten zamek ubiedz!

— Spojrzyj jeno na tych ludzi — rzekł Maćko.

— Pewnie! pewnie! ale mam ci ja jedną myśl, którą młodemu panu powiem.

— Choćbyś miał i dziesięć, dzidami murów nie rozwalisz.

To powiedziawszy, ukazał Maćko szeregi dzid, w które większa część wojowników była uzbrojona, poczem zapytał:

— Widziałeś kiedy takie wojsko!

(Ciąg dalszy nastąpi).

styi, nastąpiło przedkładanie raportów z poszczególnych krajów.

Pierwszy referował dep. Prade o żądaniach Niemców czeskich, po nim dep. Gross mówił o postulatach Morawii, dalej ks. Liechtenstein o Dolnej Austryi, dep Kaiser składał referat o Szląsku, dep. Stuergh o Styryi, dep. Lemisch o Karyntyi, wreszcie dep. Grabmayer o Tyrolu.

Nad referatami wywiązała się dyskusya, po której uchwalono wybór subkomitetu, celem rozpatrzenia i dokładnego zbadania przedłożonych referatów. Subkomitet, do którego weszli pp. Pergelt, Hohenburger, Stuergh, Lichtenstein i Mauthner zebrał się zaraz po zamknięciu konferencyi i odbył kilkogodzinną naradę.

Zarówno szczegóły z przebiegu konferencyi mężów zaufania, jak i obrady subkomitetu, uchwalono utrzymać w ścisłej tajemnicy. W obec tego niepodobna skontrolować, o ile prawdziwą jest wiadomość, że wbrew przewidywaniom delegaci z Czech i Moraw ujawnili pewne umiarkowanie, natomiast delegaci ze Styryi wystąpili z najdalej idącymi postulatami, żądając między innymi proklamowania we wszystkich krajach koronnych języka niemieckiego jako urzędowego.

Postulaty Niemców czeskich streszczały się podobno w żądania zniesienia rozporządzeń językowych, oraz uregulowania sprawy językowej w drodze ustawodawczej, dalej zaprowadzenia narodowych kuryj, oraz utworzenia wyłącznie niemieckiego terytoryum administracyjnego w Czechach.

Wedle depesz z Wiednia, bezpodstawną jest pogłoska, jakoby w najbliższych dniach miał się zebrać w Wiedniu komitet wykonawczy prawicy.

Z Sejmów krajowych.

Sejm bukowiński przyznał Stowarzyszeniom „Bratniej pomocy“ i „Czytelni polskiej“ w Czerniowcach zapomogi w sumie 500 złr., a Stowarzyszeniu polskiemu „Przyjaźń“ w Czerniowcach 30 złr.

W sejmie szląskim postawił na sobotniem posiedzeniu poseł Tuerk nagły wniosek, w którym żąda, aby sejm „napiętnował zgubną i podburzającą agitacyę Czechów i Polaków na Szląsku“ i aby wyraził przekonanie, że język niemiecki powinien być wszędzie jak dotąd jedynym językiem urzędowym. Przeciw temu wnioskowi w imieniu posłów słowiańskich przemawiał pos. dr. Michejda. Wniosek przyjęty został wszystkimi głosami przeciw głosom posłów polskich i czeskich.

Po sprawie językowej przyjdzie wkrótce mniej ważna, ale wielce drażliwa sprawa na porządek dzienny sejmu szląskiego: jest to sprawa polepszenia płac nauczycielskich, połączona z kwestyą radykalnej zmiany stosunków prawnych stanu nauczycielskiego. Nauczycielstwo ludowe na Szląsku jest dziś liczebnie wielką, a przez stowarzyszenia zawodowe silnie zorganizowaną, wpływową potęgą, która przy wyborach do rad gminnych, do sejmu i Rady państwa ważną odgrywa rolę i z którą się wybrańcy ludu oględnie liczyć muszą. Dlatego nauczyciele ludowi potrafili już uzyskać od sejmu niejedną poprawę swych stosunków materyalnych, a obecnie domagają się ni mniej, ni więcej tylko zrównania ich co do płac z urzędnikami państwowymi, regulacyi tych płac na podstawie systemu osobowo-klasowego w miejsce dzisiejszego systemu miejscowo-klasowego i wypłaty tychże płac przez urzędy podatkowe. Zaznaczyć trzeba, że w obozie nauczycielskim panuje rozdwojenie. Dobrze płatni nauczyciele miejscy sprzeciwiają się systemowi osobowo-klasowemu; inni znów, pobierający regularnie płace z kas gminnych, nie chcą odbywać kilkumilowych nieraz podróży po te płace do urzędów podatkowych. Ogromna jednak większość nauczycieli wiejskich obstaje przy systemie osobowo-klasowym i żąda objęcia płac nauczycielskich na fundusz krajowy. Aby żądaniom tym nadać większy nacisk, urządzili nauczyciele z całego kraju ostatniego wtorku wielkie, demonstracyjne zgromadzenie w Opawie. Wzięło w niem udział około 1000 nauczycieli i nauczycielek wszystkich trzech narodowości. Obecnych też było kilku posłów sejmowych, a niektórzy z nich (kardynał dr. Kopp, dr. Haase, dr. Menger i inni) nadesłali pisemne usprawiedliwienie swej nieobecności.

W sejmie czeskim, na sobotniem posiedzeniu uzasadniał w pierwszem czytaniu członek Wydziału krajowego dr. Skarda przedłożenie w sprawie otworzenia nowych sądów okręgowych i powiatowych w Czechach i prosił o odesłanie tego przedłożenia do komisyi. Sprzeciwił się temu dr. Baxa, dowodząc, że otworzenie nowych sądów stanie się pierwszym etapem do zaprowadzenia niemieckiego okręgu językowego. Po przemówieniu referenta uchwalono przekazać projekt komisyi. W dalszym ciągu obrad p. Skarda motywował wniosek, aby wybrać komisyę, która miałaby zastanowić się nad zmianą ordynacyi wyborczej do sejmu, celem osiągnięcia równości w reprezentacyi pod względem narodowościowym i przyznania prawa wyborczego tym warstwom ludności, które dotychczas go nie posiadają. Mowca zaznaczył, że urządzenie kuryj narodowościowych będzie możebne dopiero po osiągnięciu zupełnego równouprawnienia narodowościowego.

Podczas tej mowy zrobiło się jednak dr. Skardzie niedobrze, w skutek czego prosił Marszałka o przerwanie posiedzenia. Zaraz potem dr. Skarda zemdlał. Posłowie wynieśli go z sali, a Marszałek przerwał na kwadrans posiedzenie. Podczas pauzy nadeszła wiadomość, że w pobliskim lokalu restauracyjnym, pos. Wacław Janda, uległ atakowi apoplektycznemu. Pp. dr. Engel i Dworzak, którzy są lekarzami, udzielili mu pierwsi pomocy. O godzinie kwadrans na 2 po południu otworzył Marszałek krajowy na nowo posiedzenie, oświadczył jednak, że zamyka je w skutek zasłabnięcia dwóch posłów. Najbliższe posiedzenie odbędzie się w poniedziałek.

VI. Kongres prasy.

Rzym, 5 kwietnia.

(Uroczyste otwarcie kongresu — Pierwsze jego posiedzenie).

Tło równie piękne, jak wczoraj wieczorem, a jeszcze bardziej wspaniałe, jeszcze bardziej uświęcone bogatą i świetną przeszłością, — jeszcze więcej, stokroć więcej mówiące kilkudziesięciu wiekami swych dziejów: Na Kapitolu rzymskim odbyło się dzisiaj uroczyste otwarcie kongresu.

Ze szczytu wieży Kapitolu od rana powiewała trójkolorowa chorągiew Włoch; z balkonów i z okien zwieszały się dywany i opony z amarantowego adamaszku, ze złocistym herbem Sabaudyi po środku. Drogę na wzgórze kapitolińskie zapełniły tłumy a szpalerem między nimi, snuły się rzędy dorożek, wiozących dygnitarzy, zaproszonych gości i członków kongresu. Przed wjazdem do gmachu t. zw. dei Conservatori, wzdłuż całego podjazdu i przez całą długość schodów, aż do wejścia do sali uroczystych posiedzeń, ustawiły się szpalerem gwardye: królewska i miejska, z oficerami na czele; postacie piękne, rosłe, w starodawnych i nowych, bogatych, różnokolorowych czasem, operetkowych prawie strojach — wyraz ich twarzy marsowy, szable dobyte, na głowach kaski złociste lub hełmy o dziwacznym kształcie. U podjazdu zgromadził się główny komitet zjazdu z pp. Singerem i Bonfadinim, dygnitarze z prezesem gabinetu generałem Pelloux i wszystkimi ministrami na czele, honorowy prezydent komitetu, b. włoski minister spraw zagranicznych margr. Visconti-Venosta, wielu dyplomatów, między innymi ambasador turecki Rechid bej, syndyk, czyli prezydent miasta książę Ruspoli i t. d., i t. d.

Przed godziną 11 orkiestra gwardyi miejskiej ustawiona wraz z kompanią honorową, zagrała fanfarę: okrzyk *Evviva!* z daleka już zwiastował zbiżanie się dworu. W pierwszym powozie jechał król Humbert z królową Małgorzatą, w drugim następca tronu książę Neapolu z małżonką. Królestwo i oboje księstwo Neapolu przybyli ze względu na śmierć ś. p. Arcyksięcia Ernesta w stroju żałobnym. Król Humbert, ubrany w czarny strój wizytowy (strój ten był obowiązujący dla wszystkich) z cylindrem na głowie, robi wrażenie sympatyczne: głowa nie wielka, twarz również prawie drobna, ale o dużych, sumiastych, całkiem siwych już wąsach szlachcica polskiego dawnej daty, ma w sobie także coś ze szlacheckiej dobroduszności. Królowa Małgorzata w czarnym, eleganckim kostyumie z dżetami i koronkami, okryta czarną atłasową mantylą na ramionach i w czarnym, zgrabnym kapeluszu à la Raffael, zawsze jeszcze jest piękną, chociaż twarz straciła już dawną krasę młodości. Usta dobrotliwie uśmiechnięte i śliczne spojrzenie niebieskich oczu, oraz wielka uprzejmość, podbijają jej serca wszystkich, do których się zbliża; jasne blond włosy o złotawym połysku dopełniają pięknej całości i odbijają dobrze od czarnego stroju. — Następca tronu drobny, wojskowych ruchów i sposobu trzymania się, o zimnym, rzecby można prawie zaciętym wyrazie twarzy, wygląda trochę dziwnie przy swej małżonce, jak wiadomo, z domu księżniczce czarnogórskiej, która o wiele słuszniejsza od niego, bardzo zgrabnej postaci, kruczych włosów i palącego spojrzenia czarnych oczu, nie posiada może rysów klasycznych, ma jednak dużo wdzięku i stara się być uprzejmą za męża i za siebie. Poprzedzani eskortą honorową i strażą pałacową o kolorach sabaudzkiego domu, (czerwony ze złotym) a powitani okrzykami tłumów i przemową prezydenta Singera, który ich oczekiwał na czele całego komitetu w portyku wewnętrznym, weszli królestwo, oraz następca tronu i księżna Neapolu, w otoczeniu licznego dworu cywilnego i wojskowego, do wielkiej sali Kuyacyuszów i Horacyuszów, gdzie zgromadzeni bardzo licznie członkowie kongresu wznieśli na ich cześć trzykrotny okrzyk. — Na wzniesieniu, tuż pod pomnikiem Papieża Innocentego X. a naprzeciw pomnika Papieża Urbana VIII., usiadł król Humbert z księciem Neapolu, — po lewej zaś stronie estrady również na złocistych fotelach zajęły miejsce królowa Małgorzata i następczyni tronu.

Pierwszy zabrał głos syndyk miasta, ks. Ruspoli, i złożywszy hołd królestwu i królewskiemu domowi, w wymownych chociaż krótkich słowach powitał imieniem Rzymu, VI. kongres prasy całego świata. Książę Ruspoli, jak każdy Włoch, jest urodzonym mowcą; mówi z werwą i może teatralnym trochę, ale nadającym wyrazom jego niezwykłą siłę, patosem. Drugim mowcą był prezydent kongresu Wilhem Singer. Przemawiał w języku francuskim, a podniósł między innemi, że doprowadzenie do skutku międzynarodowego związku prasy nie było dziełem jednego dnia, podobnie jak i Rzymu nie zbudowano od razu; trzeba było niezwykle silnej woli, zaparcia się, energii, aby przezwyciężyć wszystkie przeszkody i połączyć w jedną całość dziennikarzy całego świata, wszystkich państw i wszystkich narodowości. Nazywają prasę nową potęgą świata, a ta potęga dotychczas nie myślała nigdy o własnych interesach. Wreszcie jednak zorganizowała się i ona, ażeby zaś teren jej nie był zbyt szczupły, zajęła odrazu całą ziemię, wszystkie jej cywilizowane dzielnice. Jest to zatem prawdziwe państwo, w którem słońce nigdy nie zachodzi. Dla państwa tego nie obrano jednak stałej stolicy, a to nie z upodobania do tego, aby pędzić życie tułacze, lecz ponieważ myśl ludzka ma wszędzie swą ojczyznę, obok ojczyzny ściślejszej, umiłowanej przez każdy naród — i ponieważ prasa ma w sobie także czynnik międzynarodowy, ma zakres wspólnych, ogólnych interesów. Broniąc przystępu do instytucyi międzynarodowego kongresu, prasy sprawom politycznym, sporom rasowym i narodowościowym, oraz wyznaniowym, — uczyniono to tylko dla tego, aby uniknąć wszelkich tematów, mogących dzielić zamiast łączyć, i aby w ten sposób przyczynić się do tego, by w prasie całego świata utwierdziło się prawdziwe koleżeństwo a polemika nawet w wypadkach ostrych przeciwieństw umiała obracać się w granicach form rycerskich. W tym celu przybyliśmy także do Rzymu, — aby wieczne miasto, to najpierwsze źródło wszelkiego prawa, mogło wziąć udział w pracy nad ustaleniem się zasag międzynarodowych stosunków dziennikarskich, w pracy nad dziełem postępu i konsolidacyi prasy międzynarodowej. Mowca zakończył okrzykiem na cześć stolicy Włoch i królestwa włoskich. Mowa jego sprawiła silne wrażenie, chociaż p. Singer ani Włochem ani mowcą nie jest.

Król Humbert przystąpił do p. Singera i uścisnąwszy dłoń jego, w dłuższem, zbyt cichym głosem jednak wypowiedzianem, aby je można było usłyszeć w sali, przemówieniu, podziękował mu za życzliwe słowa dla królestwa włoskich, dla ich domu i dla Włoch, oraz życzył kongresowi jak najlepszego powodzenia w pracach. Nastąpiło *cercle*, w czasie

---

2)

W NORWEGII.

Na morzu, przy norweskiem wybrzeżu, pod biegunem północnym.

(Ciąg dalszy).

Miasteczka rzadko się spotykają w tej coraz dzikszej samotni, pośród tej zbiedniałej przyrody. Oto jedno, rozciągające się z dwóch stron przesmyku mającego około mili szerokości: trzy czy cztery tuziny domków pomalowanych żywymi kolorami, daleko stojące jedne od drugich, skupiają się nad wodą w otoczeniu potężnej północnej zieleni. Smukły i wysoki, wzniesiony na szczycie skały, stoi kościół z białego drzewa w samym środku. Oto dusza tego miasteczka. Dzisiaj, z powodu niedzieli, mieszkańcy, przybyli w łodziach, grupują się w około kościoła, a po skończonem nabożeństwie, przy cmentarzu, który kiedyś wszystkich ich przygarnie. To całkiem ów wielki kościół Branda.

Tromsoe. — Deszcz pada od samego rana; nie można rozróżnić nieba od ziemi a góry błękitnawe, które zdają się zamykać przesmyk ze stron obu, ukazują się tylko przez chmurę. A przecież Tromsoe wydało nam się bardzo ładne dziś rano o świcie, w czas zimny i wilgotny, jak coś tajemniczego i wymarzonego pod tą zasłoną przejrzystej gazy. Czyż na prawdę znajduje się miasto mające sześć tysięcy dusz, po za temi kilkoma drewnianemi chałupkami, zbudowanemi na palach, które przy odpływie morza wydają się jak rusztowanie sceny w teatrze, a przy których roją się owe norweskie łodzie żółte lub zielone, tak lekkie, zgrabne, eleganckie? Zbliżmy się do wybrzeża przeciętego magazynami, ustawionymi szeregiem jak wojsko, naprzeciw portu. Pod tymi starymi budynkami niepewnej trwałości, drząca woda odbija w sobie spróchniałe pnie, wywrócone łodzie, algi wilgotne, a ruch łodzi wywołuje na płynnem zwierciedle drzące barwy błękitne, żółte, czarne i zielone.

Oto wybrzeże; dalej wielkie, za szerokie ulice z ubitej ziemi, malutkie domeczki drewniane, szerokie a puste place: osada, która tworzyć się zaczyna. Myślę o podobnem mieście w Dakota, widzianem dawniej, zaludnionem przeważnie przez Norwegczyków. Tak samo ostry klimat, takie same twarde życie, to samo wrażenie czegoś niedokończonego, prymitywnego, tylko, że tutaj czuje się naturę starszą i więcej unieruchomioną.

Typy ludzi na ulicach charakterystyczne: wielkie postacie zaledwie obciosane jakby siekierą, oblicza twarde, rysy ostre, fizyonomie brutalne i surowe, które wydają się pochylone jakby w rodzaju wewnętrznego skupienia. Ruchy krótkie, sztywne, bez wdzięku; chód szybki, spojrzenia zdają się bujać po nad przedmiotami: chwilami się rozpalają, a w tych błyskawicach czuć zachwyt pietystów ukryty pod oziębłością północnego temperamentu. Życie moralne jest widocznie więcej tutaj rozwinięte niż życie materyalne i więcej skupione; odgaduje się pomiędzy nimi fanatyków i egzaltowanych.

Lyngenfiord. Fiord wąski i długi, podobny do starej jaszczurki, wydrążony prosto na czterdzieści kilometrów długości w przepysznym Oberlandzie północnym, jak głęboka, otwarta rana wydarta u boków kontynentu. Ciemna góra na piętnaście tysięcy metrów wysokości, uwalniając się od śnieżnych swych więzów, krępujących ją u szczytu, pokrajana w piramidy olbrzymie, przedzielane lodowcami, które od szczytu schodzą aż do samego dołu kamiennej ściany, kąpie się w bladej i martwej wodzie.

Oto mamy przed sobą Niagarę zamarzniętą, pięknej barwy nadnaturalnego błękitu; rozwala się najprzód na swojem krętem łożu, potem rzuca się naprzód jednym prostopadłym skokiem i skupia się na dwadzieścia metrów przestrzeni w gęstą i pienistą kaskadę, podczas, gdy za jej dotknięciem skała zabarwia się wspaniale w pół cieniu, a ubielone fale pod naszemi stopami wydają się szerokiem mlecznem morzem. Dalej, pod chmurami kryjącemi szczyty, lodowce olbrzymie skupiają się tłocząc się jedne na drugie jak bałwany wzburzonego morza.

Ocean lodowaty. O północy. — Zbliżamy się do Finisteru północy, do Cap Nord, płynąc pomiędzy rzadszemi tutaj wyspami, koło wybrzeża, poszarpanego twardą falą północnego morza. Gładka i bezbarwna, blada woda — barwy trupiej — wydaje się zaledwie płynna, ciężka jak ołów roztopiony, zmęczona tułaniem się bezustannem w pustyni Oceanu, aż do tego punktu obezwładnienia i tajemnicy, jakim jest ta okolica. Podnosi się regularnie ruchem uroczystym i bardzo wolnym, który odbywa się w głębi wody, zaledwie poruszając powierzchnią, a w tym spokojnym ruchu morza czuć jakby oddech szeroki, bolesne i przygnębiające drzenie olbrzymiego bożyszcza mitologicznego. Nie ma już tutaj strasznego i wspaniałego potwora jakim jest Atlantyk, ani młodego, świetnego bohatera z kanału la Manche, ani kapryśnego i lekkomyślnego dziecka ze Śródziemnego morza; to element bardzo stary, jeszcze potężny, ale ciężki, zmęczony życiem.

To trupio blade morze błyszczy światłem matowem, tłustem, prawie ohydnem, więcej błyszczącem niż niebo, które ono oświecać się zdaje, to niebo mroczne, błękitnawe, poznaczone długiemi pasmami czerwonemi pod ukośnymi promieniami słońca świecącego o północy. Na prawo, ziemia ukazuje się blada, w martwocie swoich skał szarych; możnaby mniemać, że silne światło północne zabrało jej wszystkie barwy, podczas gdy klimat skazał ją na bezpłodność. Pagórki ukazują swoje pryzmatyczne kształty, jak w krystalicznym świecie. Tutaj zaczyna się puszcza, bezwładność i wieczne milczenie; wchodzi się w ponurą a wspaniałą dziedzinę snu; przechodzi się ze świata realnego do cudów: to koniec świata. Jeszcze dzień, ale w tem grobowem i sztucznem oświetleniu, które z rzeczy pochodzi przez promieniowanie, pod temi ciężkiemi chmurami barwy pożarnej, przedmioty są niedotykalne, jak wielkie widma bolesne, widma, któreby zniknęły, gdyby się ich dotknąć.

Tam, dalej, wznosi się nagłym rzutem Cap Nord, czarny i nagi jak trup w rozkładzie, złowrogi i bezpłodny. I oto wszystkie małe rybackie łodzie, poważnie i odważnie płyną prosto ku północy, w tajemnicze okolice nieznane, płyną samotne i mężne....

(Ciąg dalszy nastąpi).

którego oboje królestwo i księżna Neapolu przeszło pół godziny rozmawiali najuprzejmiej z przedstawionymi sobie członkami kongresu. Odjazd rodziny królewskiej odbył się wśród tych samych uroczystości i objawów sympatyi, z jakimi ją witano.

O godzinie 3 po południu, w wielkiej sali pałacu Wedekind, w biurze „Associazione della Stampa“ odbyło się pierwsze, właściwe posiedzenie kongresu. Zagaił je prezydent Wilhelm Singer przemową, w której wspomniał między innemi o śmierci Alberta Bataille, członka dyrekcyi kongresu, a jednego z redaktorów *Figara*. Żałobnego wspomnienia wysłuchano stojąco. — Dyrektor dziennika medyolańskiego, *Secolo*, p. Moneta, zabrawszy głos podniósł, że czterech włoskich delegatów na kongres (między innymi naczelny redaktor medyolańskiego organu katolickiego *Osservatore Cattolico)*, skazani za przestępstwa natury politycznej, znajdują się w więzieniu i nie mogą brać udziału w obradach kongresu; mowca żądał zatem manifestacyi ze strony kongresu, domagającej się wypuszczenia skazanych na wolność. — Prezydent Singer oświadczył, że nie może dopuścić do dyskusyi nad sprawami, nie znajdującemi się na porządku dziennym, — że jednak ze swej strony podziela zupełnie intencye p. Monety, a sądzi, że sprawa poruszona przez niego należy do prerogatyw króla Humberta, który niewątpliwie w sposobnej chwili uczyni z prerogatyw swych użytek i owych czterech kolegów wyzwoli ze smutnego ich położenia. — Zarówno wywody p. Monety, jak i oświadczenie p. Singera przyjęto oklaskami, a w ten sposób załatwiono drażliwą tę sprawę, która wywoływała wiele zakulisowych obaw i omal nie stała się przyczyną odwołania kongresu.

Miano teraz przystąpić do wyboru prezydyum kongresu na dalszy okres czasu, — co do sprawy dopuszczenia jednak niektórych delegatów francuskich do głosowania, wywiązał się między francuskimi członkami kongresu ożywiony spór, który zajął dużo czasu i sprawił, iż kwestyę tę odroczono do dnia jutrzejszego.

Zjazd ma także swoje strony humorystyczne. Między innemi, Niemcy nie zrozumieli uwagi, która umieszczona była przy zaproszeniu na dzisiejsze poranne zebranie na Kapitolu; — mianowicie dodano tam w nawiasie słowo „redingote“ na oznaczenie, że na uroczystość obowiązuje strój zwykły, wizytowy. Delegaci niemieccy pojęli to w ten sposób, że przybyć należy w płaszczach, i — na uroczyste zebranie w Kapitolu stawiło się z jakich 30 delegatów niemieckich — w płaszczach. Jak na złość pogoda była śliczna, — zawstydzeni jednak Niemcy przybyli po południu bez narzutek, ale za to po południu lał deszcz niemiłosiernie. Tak to bywa. *ab.*

Rzym, 6 kwietnia.

Każdy Polak, którego dobre czy złe losy zawiodą nad Tyber, uważa to sobie za najmilszy obowiązek złożyć hołd polskiej sztuce zagranicą, w osobie najwybitniejszego jej dzisiaj mistrza, Henryka Siemiradzkiego. To też w dniach, w których mistrz przyjmuje w swej willi na via Gaeta między godziną 3 a 5 po południu zastać można zawsze garstkę naszych rodaków. Skorzystali z tej sposobności także polscy członkowie kongresu prasy i dzisiaj po czwartej po południu złożyliśmy gremialnie wizytę twórcy „Świeczników Nerona“. — Siemiradzki bawił niedawno, bo przed dwoma miesiącami w kraju (w Krakowie), wielbicielom jego miło jednak będzie usłyszeć, że zastaliśmy go w najlepszem zdrowiu, pełnego pogody ducha i niezmiennego zapału do pracy, miłości dla sztuki. Siwy już zupełnie, Siemiradzki ma jednak prawie młodzieńczy ogień w oczach i nie znać tego zupełnie, że z pod czarodziejskich dłoni jego, według jego własnego obrachunku sumienia, jak się sam żartobliwiwie wyraził, rozbiegło się po świecie dotychczas już 120 obrazów, częścią mniejszych rozmiarów, ale także i tak kolosalnych, jak „Świeczniki“ lub kurtyna teatru krakowskiego.

A mistrz w pracy nie ustaje. Na sztalugach w jego pracowni widzieliśmy wykończony już prawie obraz: „Dziewice greckie bawiące się“, oraz drugi już podmalowany, a wreszcie szkic trzeciego, już również rozpoczętego, który przeznaczony jest na przyszłoroczną wystawę paryską, a przedstawia „Chrystusa wśród dzieci“. Można sobie wyobrazić, jak prześliczny ten temat wyzyskał mistrz taki, jak Siemiradzki! Już na szkicu Chrystus bawiący się z dziećmi i błogosławiący je, wywiera silne wrażenie — cóż dopiero, gdy mistrz obraz wykończy. Siemiradzki obawia się jednak, że na wykończenie już mu czasu nie wystarczy, — wówczas wysłałby na wystawę znane i nam Lwowianom arcydzieło swe „Dirce chrześciańska“, oraz kilka mniejszych rzeczy.

Jak wiadomo, komitet budowy nowego teatru we Lwowie zwrócił się do artysty z zaproszeniem, aby zechciał się podjąć namalowania kurtyny dla teatru lwowskiego. Zapytałem Siemiradzkiego, w jakiem stadyum znajduje się ta sprawa; odrzekł mi, że szkic jest już gotowy, i że w najbliższem czasie artysta prześle go komitetowi lwowskiemu, poczem, po obopólnem porozumieniu, artysta zabrałby się do pracy. Ze mistrz pilnie się tą sprawą zajmuje, dowód tego mieliśmy w tem, że w podręcznej notatce, którą zastaliśmy leżącą otwartą na stoliku, widać było kreślone wym ary kurtyny i jej ogólny rysunek; artysta jednak usunął czemprędzej te najpierwsze szkice przyszłego swego dzieła z przed oczu ciekawych. Pod względem pomysłu do kurtyny, Siemiradzki powiedział tyle tylko, że naturalnie tematem jej będzie alegoryczne przedstawienie idei sztuki dramatycznej i teatru, że jednak będzie się starał w sposób, któryby nie psuł harmonii całego dzieła, zastosować się do życzenia komitetu budowy teatru i uwzględnić w kompozycyi także czynnik narodowy.

Nie potrzeba dodawać, że przyjął nas nadzwyczaj serdecznie i gościnnie, a panna Siemiradzka, córka mistrza, z wielkim wdziękiem robiła honory domu.

Nie chcę was nużyć sprawozdaniem z suchych obrad kongresu, o których zresztą donosi telegraf, — dodam natomiast, że jutro w południe ambasador austro-węgierski przy Kwirynale, bar. Pasetti, wydaje przyjęcie dla członków kongresu, pochodzących z Austro-Węgier, a w szczególności zaprosił także polską delegacyę na kongres. Jutro po południu zaś odbędzie się o godzinie 4 uroczyste złożenie wieńca na biuście Mickiewicza na Kapitolu; o uroczystości tej napiszę obszerniej później, — tu dodam, że na koszta tego wieńca, który następnie złożony będzie na pamiątkę u OO. Zmartwychwstańców, zebraliśmy około 90 lirów, oraz, że dzisiaj książę Ruspoli nadesłał na ręce p. K. Skrzyńskiego oficyalne zawiadomienie o zezwoleniu na złożenie wieńca, a to w bardzo uprzejmym liście, w którym nazwał Mickiewicza „il grande poeta“.

Wczoraj odbył się na cześć kongresu bardzo piękny wieczór w salonach międzynarodowego Stowarzyszenia artystów, na którym w szeregu produkcyj artystycznych, przez wyborowe siły wykonanych, w programie znalazły się także dwa utwory Chopina. Dzisiaj galowe przedstawienie w teatrze Costanzi.

Bawi tutaj liczna garstka Polaków, — między innymi hrabina Kwilecka z Poznańskiego, p Axentowicz, artysta-malarz, z żoną, pp. Giełgudowie z Londynu, Brzezińscy (znani we Lwowie z czasów pobytu Brandesa), hr. Józef Milewski, hrabstwo Ponińscy, państwo Edwardowie Jaroszyńscy z Ukrainy, starosta hr August Dzieduszycki, poeta Lange, redaktor Jabłonowski z Warszawy, p. Rumnowski z młodszym p. Brykczyńskim i w. i. *ab.*

Rzym, 7 kwietnia 1899.

Spełniliśmy dzisiaj obowiązek, jeden z najmilszych dla każdego Polaka: oddaliśmy hołd Adamowi Mickiewiczowi, wieńcząc jego biust, ustawiony w salach kapitolińskiego muzeum. Przed godziną czwartą po południu, rząd dorożek powiózł zebranych z placu Colonna na wzgórze Kapitolu. Tutaj oczekiwali nas już reprezentanci władz miejskich Rzymu, a gwardya miejska pełniła straż przy wejściu i około biustu Mickiewicza. Wnet też wraz z przybyłymi na uroczystość przedstawicielami włoskich dziennikarzy, ruszyliśmy gremialnie na pierwsze piętro pałacu dei Conservatori, gdzie w galeryi biustów, drugi zaraz z brzegu po prawej ręce ustawiony jest biust twórcy „Pana Tadeusza“. Delegaci prasy polskiej na kongresie, oraz cała niemal przebywająca tutaj chwilowo lub przez czas dłuższy albo też i stale w Rzymie osiadła kolonia polska, otoczyła biust, na którym zawieszono wspaniały wieniec. Uwity z liści lauru a ozdobiony bronzowymi guzami oraz wiązanką żywych kwiatów, — wieniec przedstawia się okazale i pięknie, u dołu spływa z wieńca długa szarfa o barwach narodowych, na której po polsku i po włosku wypisano, że wieniec ten złożyli w hołdzie największemu poecie narodowemu reprezentanci prasy polskiej, przybyli na VI. kongres międzynarodowy. Napis włoski opiewa: *Al sommo poeta Adamo Mickiewicz — i publicisti Polacchi del VI. Congresso della Stampa — Roma, 7 Aprile 1899.* Imieniem przedstawicieli dziennikarzy polskich, przemówił po polsku p. Kazimierz Skrzyński zaznaczając, że poczytywali oni sobie za obowiązek spełnić ten akt hołdu dla największego naszego wieszcza, którego setny jubileusz urodzin obchodziliśmy w roku ubiegłym. Możemy być dumni, że w tem mieście, na którem historya wycisnęła piętno uniwersalności, i na tem miejscu, które tak sławną i zaszczytną ma przeszłość, także i nasz Geniusz narodowy znalazł należyte uznanie, — a wdzięczność należy się syndykowi miasta, księciu Ruspoli, że z taką gotowością zgodził się na uwieńczenie biustu wieszcza ze strony polskich dziennikarzy, w Rzymie zebranych. Mowca dodał kilka słów po francusku, dziękując Włochom za pr ybycie na uroczystość a w szczególności hr. Nicola Lazaro, wybitnemu publicyście i wicesyndykowi miasta Neapolu. — P. Adam Darowski, ceniony autor historycznych studyów i korespondent pism polskich z Wiecznego Miasta, w ję yku włoskim przypomniał stosunek, jaki łączył Mickiewicza z Włochami i narodem włoskim i dał wyraz wdzięczności, iż Włosi ustawili z taką gotowością biust naszego poety w galeryi swoich najznakomitszych osobistości historycznych na miejscu, tak w dziejach wsławionnm. Hr. Lazaro podziękował w gorących słowach za uznanie, z jakiem poprzedni mowcy wyrażali się o jego ojczystym kraju i o Wiecznem Mieście, a zapewnił, że Włosi uważają się za szczęśliwych, iż mogą A. Mickiewicza mieć w tem mauzoleum swojej wielkości, oraz, że życzą Polakom najlepszych owoców ich narodowych usiłowań i pracy.

Słowa wszystkich mowców przyjmowano gorąco, a cała uroczystość, choć skromna, miała bardzo podniosły nastrój i zjednała sobie już w dzisiejszych wieczornych dziennikach tutejszych sympatyczną ocenę.

Niestety, stan zdrowia nie pozwolił wziąć udziału w uroczystości sędziwemu twórcy pomnika Mickiewicza na Kapitolu, artyście-rzeźbiarzowi Brodzkiemu.

Dzisiaj w południe wszyscy członkowie kongresu przybyli z Austro-Węgier, byli na przyjęciu u austro-węgierskiego ambasadora przy Kwirynale, bar. Pasettiego. Podwoje starodawnego pałacu Chigi przy placu Colonna oglądały już wiele rzeczy ciekawych i nieciekawych, ale naraz tylu dziennikarzy niemieckich, węgierskich i — polskich, zapewne jeszcze" nie widziały. — Apartamenta ambasadora odznaczają się starodawnym rzymskim przepychrm i prawie każdy salon ma swoją historyę. Wspaniałości gobelinów, zdobiących ściany salonów, a stanowiących przynależność pałacu, oraz wogóle artystycznego przyozdobienia sal, nie kuszę się nawet opisywać. — Ambasador przyjmował z wyszukaną uprzejmością i gościnnością, a ponieważ małżonka jego obecnie jest w Rzymie nieobecną, przeto przy robieniu honorów domu pomagali mu członkowie ambasady, jak bar. Lederer, hr. Secsenyi, bar. Heimerle, i i. — W sali jadalnej podano śniadanie a potem przy czarnej kawie toczyła się dłuższa pogadanka na temat kongresu i rozmaitych spraw bieżących.

Wspomnienie wczorajszego przedstawienia opery Pucciniego „La Bohême“ w teatrze Costanzi ze znaną dobrze i we Lwowie, p. Gemmę Bellincioni, należeć będzie do najsilniejszych z całego kongresu. Teatr olbrzymi oświetlony *al giorno*, zapełniony po brzegi publicznością, biorącą nadzwyczaj żywy udział we wszystkiem, co się dzieje na scenie i w sali widzów; piękna muzyka, wyborny spiew artystów — wszystko to składało się na wrażenie nader silne. Między aktami odspiewała p. Bellincioni z największym dziś we Włoszech tenorem Marconim, artystą teatru królewskiego, duet z Fausta, poczem Marconi dodał nad program kilka piosnek.

Dzisiaj obrady kongresu zakończono, naznaczając kongres następny na rok przyszły w Paryżu. O rezultatach prac kongresu, do których zresztą zbyt wielkiej wagi nie przywiązuję, napiszę osobno. *ab.*

Z prasy rossyjskiej.

Sławny pisarz rossyjski hr. Tołstoj napisał nowe dzieło p. t. „Zmartwychwstanie“, które częściami telegraficznie jest przesyłane do różnych pism francuskich i amerykańskich. Indywidualności hr. Tołstoja Komarow w swoim dzienniku *Swiet* poświęca następujące uwagi:

„Hrabia Tołstoj jest nie tylko wielkim artystą, ale i myślicielem, oraz potężnym wojownikiem społecznym, pełnym namiętności. Bronił on honoru państwowego i narodowego pod murami Sewastopola, ryzykując życie. Kiedy jednak Rossya zaczęła się reformować za czasów Aleksandra II., ambitny i utalentowany autor „Wojny i pokoju“ cicho pędził dni swoje w majątku tulskim i znosić musiał drobne ukłucia miejscowej administracyi, podsycając w sobie nienawiść względem tego ustroju, który nie chciał wywyższyć znakomitego pisarza. Są wyraźne świadectwa w dziełach dawniejszych hr. Tołstoja, wskazujące, iż pisarz ten byłby się wyrobił na państwowego działacza; nie skorzystano z tych sił — i hr. Tołstoj został autorem z dążnością antipaństwową: propaguje idealizacyę nędzy, ruch agrarny, przewrót różnych związków, popiera sekciarstwo i t. d. Na szczęście, te usiłowania destrukcyjne autora nie sięgają daleko i wpływów szerokich nie mają — bądź co bądź wszakże są szkodliwe. Gdyby pomiędzy 1860 — 1870 r. nie lekceważono tak hr. Tołstoja i gdyby go powołano do akcyi rządowej, jak to uczyniono n. p. z Humboldtem w Prusach, Goethem w Austryi (?!) i t. p., — to z pewnością państwo nie miałoby wroga w hr. Tołstoju, ale przyjaciela i niepospolitego współpracownika. Dziś musimy znosić całą gorycz wielkiego pisarza, wszystek wywar jego rozgniewanej duszy: nie umiemy — kończy p. Komarow — ocenić dostatecznie i uczcić odpowiednio ludzi genialnych, którzy też płacą pięknem za nadobne“.

Z powodu wyboru Komarowa na prezesa słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności, ks. Mieszczerski pisze: „Obawiam się, aby p. K. nie zechciał z Towarzystwa słowiańskiego zrobić to, co zrobił z gazety *Swiet*. W mowach swoich i artykułach przypomina on tokującego cietrzewia, który spiewa, ale nie słyszy i nie widzi“.

W myśl obowiązujących przepisów niektórym osobom pochodzenia żydowskiego przysługuje przywilej zamieszkiwania poza obrębem granic osiadłości. Do kategoryi tych uprzywilejowanych należą ci, którzy ukończyli wyższy zakład naukowy, a więc lekarze, adwokaci i t. d. wraz z rodzinami, kupcy I. gildyi z rodzinami, dalej rzemieślnicy, a więc ludzie żyjący z pracy rąk i wreszcie subjekci i służba u osób I. kategoryi. Niedawno komitet ministrów postanowił odebrać kupcom I. gildyi przywilej ten na Moskwę i inne miasta gub. moskiewskiej. Odtąd w miastach tych z przywileju tego korzystać będą mogli kupcy I. gildyi jedynie na mocy osobnego za każdym razem pozwolenia ministra skarbu, po porozumieniu się z generał-gubernatorem moskiewskim. I wtedy jednak wolno im będzie osiedlać się jedynie z małoletnimi synami i niezamężnemi córkami, bez służby w jakimbądź charakterze.

Postanowienie powyższe omawia *Now. Wr.* i wyraża radość, że uchroni ono Moskwę od napływu żywiołu żydowskiego, który z przywileju tego korzystał dotąd w szerokich granicach. *Now. Wrem.* przedstawia żydów jako ludzi wogóle możnych i zamożnych, a przedewszystkiem przebiegłych.

Zaburzenia studenckie w Rossyi.

Petersburski korespondent *Polit. Corr.* zaznacza, że ruch studencki w Rossyi nie słabnie bynajmniej, lecz owszem wzmaga się, a nie mało przyczyniło się do tego zamknięcie wielu zakładów naukowych. Oprócz Uniwersytetów w Petersburgu, Moskwie i Kijowie, oraz kilku innych wyższych zakładów naukowych, zamknięto także Uniwersytety w Kazaniu, Helsingforsie i w Tomsku. Prawdopodobnie w najbliższym czasie zamknięte zostaną jeszcze inne zakłady naukowe, w których wzburzenie młodzieży nie ustaje. Są objawy, zapowiadające ponowienie się powszechnego strejku młodzieży akademickiej.

Godnem jest uwagi, że ruch ten odbywa się w spokoju i bez widocznego zakłócenia porządku, bez demonstracyj i rozruchów ulicznych; studenci poprzestają na tem, że odmawiają uczęszczania na wykłady i stosują system obstrukcyjny. Dzienniki rossyjskie otrzymały wyraźną wskazówkę, aby nie podawały żadnych wiadomości o zaburzeniach studenckich, jak tylko te, które pojawią się w *Prawit. Wiestniku*.

Z Puław (Nowej Aleksandryi) donoszą, że rektor tamtejszego instytutu rolniczego dostrzegłszy pewne objawy wzburzenia wśród studentów, a obawiając się zaburzeń zawiesił wykłady aż do dalszego rozporządzenia ministerstwa oświaty.

KRONIKA

Lwów, 10 kwietnia.

— **Gal. Kasa oszczędności.** Radca Dworu prof. dr. Tadeusz Pilat, przesłał nam z prośbą o umieszczenie następujące pismo, wystosowane do JE. Marszałka krajowego:

Ekscelencyo!

Przed miesiącem, na propozycyę Waszej Ekscelencyi, oświadczyłem gotowość przyjęcia posady dyrektora galicyjskiej Kasy oszczędności. Decyzya była mi ciężką, gdyż trzeba było rozstać się z ulubionym od lat 30 zawodem nauczycielskim i z biurem statystycznem, które przed 26 laty sam urządziłem. Uważałem jednak, że jest obowiązkiem człowieka czynnego w życiu publicznem w chwili takiej, jak dzisiejsza, dać na wezwanie imię, na jakie mógł sobie w kraju zarobić i pracę swoją tam, gdzie interes publiczny tego wymaga.

Obecnie, gdy wniosłem podanie o przeniesienie mię w stan spoczynku jako profesora, szanowni koledzy moi wystąpili z bardzo usilnem naleganiem, abym Uniwersytetu nie opuszczał i przedstawili mi trudności i szkody, wynikające z opuszczenia teraz katedry uniwersyteckiej, nierównie większe, niż zrazu przypuszczać mogłem. Po dojrzałej rozwadze przyszedłem do przekonania, że winienem usłuchać owych przedstawień i dać pierwszeństwo dawniejszemu, jeszcze bardziej publicznemu obowiązkowi. Dlatego cofnąłem podanie o przeniesienie mię w stan spoczynku i upraszam, abyś Wasza Ekscelencya odstąpić raczył od zamiaru mianowania mię dyrektorem galicyjskiej Kasy oszczędności.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska obrz. łać. Zamianowany prefektem w seminaryum kleryków, oraz katechetą-suplentem przy Szkole realnej ks. Maciej Sieniatycki. — Przeniesieni: ks. Józef Wojnarowicz z Zubrzy do Milatyna, ks. Mieczysław

Bryczkowski z Miłatyna do Lwowa do kościoła św. Antoniego.

Dyecezya przemyska: Ks. Jan Szalay, proboszcz w Korczynie, po 45 letniej pracy kapłańskiej na własną prośbę przeszedł w stan spoczynku i otrzymał pensyę emerytalną. — Prezentę na probostwo patronatu rządowego w Sanoku otrzymał ks. Bronisław Stasicki, proboszcz w Jaćmierzu i dziekan sanocki. — Administratorem w Korczynie zamianowany ks. Karol Kłeczek, tamtejszy wikary. — Konkurs na probostwo w Korczynie ogłoszony do 15 maja b. r.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** Sobotnie doroczne walne zgromadzenie członków „Koła“ odbyło się w obec licznego kompletu. Przewodniczył dr. Józef Wereszczyński. Po udzieleniu wydziałowi absolutoryum, rozpoczęła się półtoragodzinna wyczerpująca dyskusya nad sanacyą finansów „Koła“. Ostatnim punktem porządku dziennego były wybory uzupełniające do wydziału, oraz trzech członków komisyi szkontrującej. Do wydziału weszli ponownie prof. Bobin i prof. Neuhauser, oraz pp. Izydor Kuncewicz i Erazm Świerczewski; do komisyi szkontrującej p. Grolle, hr. August Łoś i ks. kanonik Mardyrosiewicz.

W niedzielę o godzinie 1 po południu zebrało się znowu w wielkiej sali „Koła“ stu z górą członków dla tradycyjnego spożycia święconego. Prezes dr. Wereszczyński przemówił pierwszy w pięknych i serdecznych słowach, składając życzenia na przyszłość. Z kolei zabierali głos — a nie brakło i udatnych wierszowanych toastów — Karol Brzozowski, Mikołaj Biernacki, Leoncyusz Wybranowski, prof. Balasits, Zdzisław Onyszkiewicz, Platon Kostecki, dr. Dwernicki i Kuncewicz. Wesoła pogawędka przeciągnęła się niemal do wieczora.

Jutro, we wtorek, o godzinie 6 wieczorem odbędzie się pierwsze ogólne zebranie zawiązanego świeżo w „Kole“ wydziału naukowo-literackiego.

— **Księga adresowa** miasta Lwowa, wydawnictwo nadzwyczaj cenne i pożądane dla szerszych kół, a w szczególności dla świata handlowego i przemysłowego, pojawiła się obecnie w nowem wydaniu na rok 1899, uskutecznionem staraniem p. Fr. Reichmana, który od lat kilku księgę taką corocznie wydaje i starannie zaznacza wszelkie zmiany adresów firm tutejszych. Podręcznik bardzo potrzebny znajdzie niewątpliwie szerokie wzięcie, na co ze wszech miar zasługuje.

— **Święcone.** Wczoraj w południe, jako w niedzielę przewodnią po Wielkiejnocy odbyły się w licznych tutejszych Stowarzyszeniach przyjęcia na wspólnem Święconem. Między innemi odbyło się wielkie zebranie Towarzystwa strzeleckiego na Strzelnicy miejskiej, na którem obecny był prezydent miasta dr. Małachowski, oraz wielu członków Rady miejskiej, dalej zgromadzenie w Towarzystwie „Gwiazda“ i w Towarzystwie „Skała“, na które przybyła protektorka Stowarzyszenia księżna Adamowa Sapieżyna w towarzystwie syna, księdza Adama Sapiehy. Podczas wspólnej biesiady wygłoszono liczne toasty podniosłej treści.

Na Święconem w „Gwieździe“ zebrali się także członkowie Stowarzyszeń „Sokoła“, „Jedności“, „Czytelni kolejowej“ i innych.

Równocześnie odbyło się zgromadzenie świąteczne w Kole literacko-artystycznem, o czem piszemy osobno.

— **Z Czytelni katolickiej.** Szereg wtorkowych pogadanek w Czytelni katolickiej, przerwanych rekolekcyami i świętami rozpocznie p. Stanisław Żdziarski, który odczyta we wtorek, dnia 11 b. m. pracę p. t.: „Kartka z działalności emigracyjnej Bohdana Zaleskiego“. Wstęp wolny dla wprowadzonych gości. Początek o godzinie 7.

— **O zbiegłym ze Lwowa** b. adwokacie dr. Kratterze, podają dzienniki wiedeńskie rozmaite szczegóły z czasu jego pobytu w Wiedniu. Kratter był tam bardzo znany, zwłaszcza w sferach finansowych. Posiadał też wielu przyjaciół. Bawił w Wiedniu przed Wielkanocą, odwiedził licznych znajomych i nic nie wskazywało na to, że nosił się z zamiarem ucieczki. Prosił między innymi przyjaciela swego adwokata Straussa o stenografa, któremu podyktował rekurs do Najwyższego trybunału w pewnej sprawie procesowej. W liście, wysłanym do tegoż Straussa z Frankfurtu, donosi Kratter, że padł ofiarą jakiegoś oszusta.

— **Z „Sokoła“.** Począwszy od dnia 11 b. m. udzielaną będzie w polskiem Towarzystwie gimnastycznem „Sokół“ we Lwowie nauka jazdy na kole: dla pań w poniedziałki, środy i piątki od godziny 8—9 rano; dla starszych wiekiem panów we wtorki, czwartki i soboty od godziny 7—9 rano; dla młodszych członków we wtorki, czwartki i soboty od godziny 8—9 wieczorem. Wpisy przyjmuje kancelarya Towarzystwa z wyjątkiem dni świątecznych codziennie wieczorem od 6—8.

— **Nowe czytelnie ludowe.** Akademickie Koło Tow. Szkoły ludowej założyło ostatnimi czasy kilka nowych czytelń ludowych, a to: w Koropcu, Ostrej (pow. Buczacz), w Łękach, Łoniowej (pow. Brzesko) i w Podhorcach (pow. Złoczów); również wzmocniło książkami założone już dawniej czytelnie: w Nozdrcu, Dawidowie i Rzęśni polskiej. Oprócz książek, dostarcza zarząd Koła także czytelniom czasopism i dzienników, również każdej niedzieli wysyła swych prelegentów.

— **Krajowy turniej szermierzy** rozpocznie się dnia 13 b. m. o godzinie 11 przed południem w sali klubu pocztowego w hotelu George'a (wchód od ulicy Akademickiej).

Wstęp dla publiczności dozwolony dnia 13 b. m. dopiero z rozpoczęciem „assauts“ klasyfikacyjnych, t. j. o godzinie 4 po południu.

Dalsze „assauts“, t. j. dnia 14 i 15 b. m., tudzież końcowy popis najlepszych szermierzy dnia 16 b. m. będą publiczne.

„Assauts“ dnia 14 i 15 b. m. będą się odbywać od godziny 11 do 1½ przed południem i od godziny 4 do 6 po południu.

Karty w cenie 1 zł., uprawniające do wstępu na salę przed południem i po południu na jeden dzień, można będzie nabyć przy kasie.

Dla młodzieży szkół wyższych za okazaniem legitymacyi, tudzież dla młodzieży szkół średnich w mundurkach, będą wydawane karty wstępu po koronie.

Główną atrakcyę stanowić będzie bezwątpienia końcowy popis najlepszych szermierzy turnieju, po którym nastąpi rozdanie zwycięzcom nagród honorowych, ofiarowanych przez JE. Marszałka krajowego hr. Badeniego, JE. komendanta korpusu generał-porucznika Fiedlera, generała-porucznika Plentznera, hr. Juliusza Bielskiego, prezydenta miasta dr. Małachowskiego, klub szermierzy i t. d.

Popis ten odbędzie się dnia 16 b. m. w niedzielę o godzinie 7 wieczorem w elektrycznie oświetlonej i wspaniale udekorowanej sali „Sokoła“.

Karty wstępu a mianowicie: fotele po 3 zł., krzesła po 2 zł. i miejsca stojące po 1 zł., można nabywać u członków komitetu w klubie szermierzy przy ul. Kopernika 9, od godziny 6 do 8 wieczorem, a od 13 b. m. przy kasie.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Bronisław Mussil, starszy inżynier kolei państwowych w Stanisławowie;

dr. Dawid Hellmann, lekarz i sekretarz lwowskiego Tow. ratunkowego, jeden z najgorliwszych członków czynnych tej instytucyi, przeżywszy lat 39. Dr. Hellman cieszył się w szerokich kołach wielką sympatyą i szacunkiem. Zmarł przedwcześnie na suchoty, osierocając młodą żonę.

W Krakowie, dr. Zygmunt Blatteis, adwokat krajowy, członek wydziału Izby adwokackiej;

Amelia z Richterów Elsnerowa, przeżywszy lat 92.

— **Wiadomości policyjne.** Znaczną szkodę poniosła kierowniczka Ochronki chrześć. pod l. 30 ul. Zamarstynowska, do której przez okna włamali się onegdaj w nocy niewiadomi sprawcy; wykradli ztamtąd dużą skrzynię z rzeczami i bielizną.

Skradziono wczoraj wieczorem dwom lokatorkom domu nr. 4 ul. Kazimierzowska, z zamkniętego mieszkania i komody 2 złote zegarki, jeden srebrny, złoty łańcuszek krótki, 5 pierścionków z brylancikami, 2 z perełkami i obrączkę.

Przytrzymano w nocy koło godziny 4 w domu pod l. 20 c) ul. Kościopalni notowanego Piotra Zaczkowskiego, urządzającego lustracyę piwnic bez uwiadomienia gospodarza.

Zakwestyonowano u handlarza starzyzny Schl. 18 sztuk bielizny z różnymi znakami.

Zgubiono: złotą broszkę w kształcie pawia; — zegarek niklowy, czarny kwadratowy z łańcuszkiem.

— **Na bursę polską w Czerniowcach** złożyli pp.: Z. Gargas 50 ct., dr. Kruczkiewicz 1 zł., L. Kukawski 1 zł., dr. Balasits 5 zł., dr. Twardowski 5 zł., A. Raciborski 5 zł., dr. Godlewski 1 zł., dr. Dekański 1 zł., A. Łucka 1 zł., tudzież p. Józef Wolgner z Komarówki zobowiązał się dostarczyć wapna i piasku do budowy domu.

— **Defraudacya w Kasie oszczędności.** W Marmarosz-Sziget na Węgrzech aresztowano dyrektora Kasy oszczędności Hubera, który sprzeniewierzył znaczną sumę. Huber był także dyrektorem Towarzystwa elektrycznego, któremu zabrał 50.000 zł W sprawie tej jest skompromitowanych mnóstwo osób, między innemi burmistrz Sereny, którego także aresztowano.

— **Profesor Kosiński**, uwolniony właśnie ze stanowiska profesora chirurgii na Uniwersytecie warszawskim, stanie w dniu 16 maja przed I wydziałem karnym sądu okręgowego warszawskiego, jako współoskarżony z dr. Solmanem z art. 1468 k. k., przewidującego czyn, prawem niewzbroniony, lecz jawnie nieostrożny, będący powodem czyjej śmierci wskutek niezachowania odpowiednich środków ostrożności. Do sprawy wezwano 18 świadków i 3 profesorów Uniwersytetu warszawskiego, doktorów: Troickiego, Przewóskiego i Maksimowa w charakterze rzeczoznawców. Artykuł 1468 grozi maksymalną karą więzienia od 2—4 miesięcy, lub też aresztem od 3 dni do 3 miesięcy, a w razie okoliczności łagodzących, udzieleniem nagany w obecności sądu, oraz pokutą kościelną wedle uznania zwierzchności duchownej.

— **Profanacya zwłok.** Oburzającej profanacyi zwłok dopuścili się w tych dniach niewyśledzeni złoczyńcy w osadzie Kołbieli w grobowcu rodziny ś. p. Karola hr. Zamoyskiego. Nieopodal osady tej, położonej w pow. nowomińskim, przy cmentarzu wznosi się mauzoleum murowane w kształcie kapliczki na sklepie grobowym, wzniesione przed laty przez hr. Karola Zamoyskiego, właściciela sąsiedniej Starej Wsi, kiedy umarła jego córeczka Marya Pelagia, która pierwsza spoczęła w tym grobowcu. Przed 7 laty złożono w nim na wieczny odpoczynek zwłoki zmarłego w Paryżu hr. Karola Zamoyskiego. Ciało zabalsamowane, owinięte tylko grubą warstwą waty, spoczywało w pieczarze w dwóch skrzyniach, ołowianej i dębowej. Kaplica zamykana jest na dwoje drzwi żelaznych, z których jedne są kratowe, a drugie pełne. Otóż złoczyńcy wyłamawszy te odrzwia i rozbiwszy marmurową płytę z napisem, pokrywającą trumnę hr. Zamoyskiego, wyjęli z niej zwłoki nieboszczyka i obnażone porzucili na podłodze, watę zaś, okrywającą ciało, i trochę ołowiu z trumny wewnętrznej skradziono. Pierścień herbowy na palcu hr. Zamoyskiego i krzyż na jego szyi pozostawiono nietknięte. Nienaruszono trumienki ś. p. hr. Zamoyskiej. Zachodzi przypuszczenie, że profanacyi dopuszczono się celem rabunku, albowiem pośród mieszkańców okolicznych krążyła wieść, że zwłoki ś. p. Karola hr. Zamoyskiego pochowano w trumnie srebrnej. Ordynat Maurycy hr. Zamoyski, zawiadomiony o wypadku, przybył z Warszawy do Starej Wsi i zarządził natychmiastową naprawę uszkodzonego mauzoleum i przywrócenie zwłokom zakłóconego spokoju.

— **Telegraf bez drutu.** Redakcya dziennika *N. W. Tagblatt* otrzymała onegdaj po południu od swego londyńskiego korespondenta pierwszy telegram, wysłany z Anglii na kontynent europejski za pomocą systemu Marconiego, t. j. telegrafem bez drutu. Eksperyment ten dokonano za zezwoleniem i pod kierunkiem samego wynalazcy. Depeszę wysłano systemem Marconiego z latarni morskiej South Foreland do Wimereux (pod Boulogne), t. j. na odległość 32 mil angielskich, czyli 51½ klm. Z Wimereux zaś do Wiednia depesza przyszła zwykłą drogą telegraficzną. Eksperyment udał się świetnie, tak, iż kwestya zaprowadzenia telegraficznej komunikacyi bez drutu pomiędzy Anglią a Francyą zdaje się być rozwiązaną.

Notatki literacko-artystyczne.

(m. r.) **Z teatru.** Półwiekowa rocznica zgonu Juliusza Słowackiego dała impuls dyrekcyi teatru do wznowienia „Mazepy“. Sztuka to u nas bardzo ograna, nawet młodzież szkolna oklaskiwała ją już w ostatnich latach kilkakrotnie, nic więc dziwnego, że na sobotniem popołudniowem przedstawieniu amfiteatr był bardzo słabo obsadzony. A szkoda, postać wojewody bowiem odtwarzał po raz pierwszy w swem życiu p. Chmieliński. Artysta ten prawdziwie inteligentny i zawsze bardzo staranny dał nam typ wojewody butnego i mściwego, senatora z krwi i kości, a nie manekina, przybranego w kosztowny kontusz i delię. Każdy jego ruch, każde odezwanie się, znamionowała głęboka pewność siebie i duma królika, gotowego nawet— jeśli tego zajdzie potrzeba — prawowitemu władcy rzucić w twarz rękawicę. Roli sobotniej można więc p. Chmielińskiemu bezstronnie powinszować. Niestety o królu Janie Kazimierzu, odtworzonym przez p. Jaworskiego, pochlebnie wyrazić się niepodobna. Objął on ją po ś. p. Ruszkowskim, a następstwo to było w całem znaczeniu słowa niefortunnem. Pani Kwiecińska jako Amelia, Hierowski — Zbigniew, i Wostrowski — Mazepa, to dawni i dobrzy nasi znajomi, nic też nowego nie mamy o nich do zanotowania. Całość przedstawienia szła składnie.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś, w poniedziałek (wznowienie) „Wielki człowiek do małych interesów“ komedya w 5 aktach A. hr. Fredry (ojca) z p. Fiszerem w tytułowej roli.

We wtorek „Gejsza“, operetka w 3 akt. Sidney Jonesa. Debiut panny Ady Dąbrowskiej w roli Mimozy i panny Heleny Schuppówny (Roli-Poli).

We środę po raz pierwszy „Podejrzliwy małżonek“, komedya w 3 aktach Leona Gandillota; tłómaczył M. Sachorowski.

Następną nowością będzie czteroaktowa sztuka z konkursu Wydziału krajowego pod godłem „Pożary.“

Z operetki Offenbacha „Orfeusz w piekle“ odbywają się codzień próby sceniczne. Operetka ta zostanie przedstawiona z wielką okazałością, a dyrygować będzie p. Słomkowski.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Związek wierzycieli ogłasza upadłość: Sali Wolf, posiadającej handel sukna w Krakowie, i Małki Klapholz, nieprotokołowanej kupcowej w Tarnowie.

Wiedeń, 10 kwietnia. Spirytus 16·80 do 17·—. Tendencya —. Nafta galicyjska bez zmiany. Cukier surowy 13·60 do 13·65.

Wiedeń, 10 kwietnia. Targ zbożowy Pszenica na wiosnę 9·06—9·07, na maj, czerwiec 8·80 do 8·81, na jesień 8·28 do 8·30, żyto na wiosnę 7·75 do 7·76, maj czerwiec —·—, na jesień —·—, kukurudza na maj, czer. 4·69 do 4·70, czerw., lipiec. sierp.—·—, owies na wiosnę 6·05—6·06, maj, czerwiec —·—, na jesień —·—, rzepak na sierpień i wrzesień 11·86 do 11·90, olej rzepakowy na kwiecień i maj 32 do 33.
Tendencya: silna.

Budapeszt, 10 kwietnia. Targ zbożowy. Pszenica na kwiecień 9·10—9·11, na maj 8·79—8·80, na październik 8·21—8·22, żyto na kwiecień 7·35—7·37, kukurudza na maj 4·40 do 4·41, owies na kwiecień 5·73—5·75, rzepak na sierpień 11·65 do 11·75. Popyt na pszenicę: mierny.
Tendencya: umiarkowana.

Berlin, 10 kwietnia. Zamknięcie giełdy wieczornej: Banknoty austr. 169·55. Spirytus 39·40.

Frankfurt, 10 kwietnia. (Giełda wieczorna): Austr. Kredyty 223·70, koleje państwowe —·—, Alpiny —·—. Disconto 194·20 Laura Huette 237·20. Tendencya —.

Paryż, 10 kwietnia. Zamknięcie giełdy wieczornej: Trzyprocentowa renta 101·85. Mąka 43·10.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 13·60 do 13·65, loco Ołomuniec 12·75 do 12·85, loco Berno-Wiedeń 12·85 do 12·95, za maj loco Aussig 13·65 do 13·70, cukier w kostkach primi 37·37½ do 37·50, sekunda 37·12½ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 16·80 do 17·— Nafta kaukazka transito Tryest 4·60 do 4·85 galicyjska przeźroczysta 19·40 do 19·90.

Targ zbożowy.

Lwów, 10 kwietnia. Pszenica gotowa 9·25 do 9·50, pszenica gotowa nowa 9·25 do 9·50, żyto gotowe 7·— do 7·50, żyto gotowe na termina 7·— do 7·50, owies obroczny gotowy 6·25 do 6·50, owies nowy lub na termina 6·25 do 6·50, jęczmień pastewny 5·50 do 6·—, jęczmień brow. 6·50 do 7·50, groch do got. 6·50 do 8·—, wyka 5·— do 5·50, nasienie lniane —·—, do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·— do 5·50, hreczka 7·50 do 8·50, koniczyna czerwona galicyjska 45·— do 55·—, biała 30·— do 50·—, tymotka 17·— do 20·—, szwedzka 50·— do 55·—. kukurudza stara 5·— do 5·50, nowa 5·— do 5·50, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo —·— do —·—, rzepak 10·50 do 11·—, groch pastewny 5·70 do —·—.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 15·— do 16·50, na termin 16·50 do 17·., warranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął przedwczoraj po południu na osobnem posłuchaniu P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna.

Najj. Pan złożył przedwczoraj o godzinie 1 po południu wizytę Najd. Arcyksiężnej Adelgundzie, księżnej Modeny.

Pod przewodnictwem P. Prezesa gabinetu hr. Thuna odbyła się dnia 7 b. m. kilkugodzinna rada ministeryalna, w której wzięli udział wszyscy PP. Ministrowie.

Z powodu zgonu ś. p. Arcyksięcia Ernesta odwołano zapowiedziany na wtorek wielki wieczór w ambasadzie rossyjskiej w Wiedniu.

Pierwsze austryackie stowarzyszenie urzędników państwowych wystosowało do Prezydyum Rady Ministrów petycyę o zniesienie obowiązku składania kaucyj przez niektórych urzędników państwowych. Petycya wykazuje, iż dziś kaucye te nie mają już celu a urzędnicy zazwyczaj muszą je pożyczać na drogi procent. Zwrost kaucyj złożonych pomógłby niektórym do uregulowania swych stosunków

finansowych, o ile te kaucye są naturalnie ich własnością.

Z Zagrzebia donoszą do *Pester Lloydu*, że tamtejszy komendant korpusu, generał kawaleryi baron Beehtoldtheim, opuści wkrótce swoją posadę, która ma być zarezerwowaną dla Najd. Arcyksięcia Leopolda Salvatora. Powołanie Jego Ces. i Król. Wysokości na komendanta XIII. korpusu w Zagrzebiu nastąpi po zamianowaniu Go generał-porucznikiem.

Na sobotniem posiedzeniu Izby deputowanych sejmu węgierskiego toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad budżetem ministerstwa oświaty i wyznań. Gdy poseł Koloman Tisza chciał przemawiać, przerywała mu gwałtownie skrajna lewica. Pos. Stefan Rakovszky zawołał: *Ex lege!* — Pos. Just: Zdrajca ojczyzny. — Cała skrajna lewica wołała: *Ex lege*, przeciw czemu prawica protestowała. — Pos. Tisza prosi, aby nie naigrawano się ze stanu *ex lege*, gdyż historya wykaże, jaki był tego stanu powód. (Hałas na skrajnej lewicy, huczne brawa na prawicy). — Pos. Just wołał: Musisz pan najprzód odpokutować za swoje ciężkie grzechy. Pos. Rakovszky: Tak jest, to musisz pan najpierw uczynić! — Pos. Tisza odparł: Dziękuję panom bardzo, że mnie zaszczycacie okrzykami. To wskazuje, że stary Koloman Tisza, którego polityczną śmierć już dawno ogłoszono, jeszcze żyje. (Brawa na prawicy, protesty z lewicy). — Pos. Förster: Już nie żyje; on umarł w *ex lege*. — Pos. Ugron: Czy pan chcesz może znowu postawić wniosek w sprawie stanu *ex lege*. — Prezydent wezwał pos. Ugrona do porządku. — Pos. Tisza: Słuchałem wszystkich spokojnie i dlatego mam prawo żądać, by tak samo się względem mnie zachowywano. — Pos. Just: Najpierw musisz pan swoje zbrodnie odpokutować. — Pos. Tisza zakończył swoją mowę wśród ogólnej uwagi, chwaląc budżet ministerstwa oświaty.

Z Berlina donoszą, iż wiadomość jednego z dzienników angielskich, jakoby cesarz niemiecki z małżonką i następcą tronu Fryderykiem miał z początkiem sierpnia przybyć do Anglii, jest bezpodstawną.

W sprawie wypadków samoańskich otrzymano w Berlinie następujący telegram konsula niemieckiego, datowany z Apia: Codziennie zachodzą nieznaczne utarczki w okolicy Apia, bombardowanie trwa ciągle z małymi przerwami. Od 15 marca wszystkie sklepy pozamykane.

Kandydatem na delegata niemieckiego do komisyi mieszanej, która ma udać się do Samoa, jest na pierwszem miejscu obecny minister-rezydent niemiecki w Caracas, Schmidt Beda, na drugiem konsul generalny w Szanghaju, dr. Stübel. Obydwaj urzędowali dawniej na Samoa i znają wybornie stosunki miejscowe. Podobno rząd waszyngtoński protestuje przeciw Schmidtowi.

Cesarz Wilhelm odbył onegdaj konferencyę z ambasadorem Stanów Zjednoczonych, Whitem, która, jak słychać, poświęcona była rozbiorowi wszystkich kwestyj spornych pomiędzy Niemcami i Stanami Zjednoczonymi.

Papież przyjmował dnia 6 b. m. na prywatnem posłuchaniu owdowiałą hrabinę Trani, siostrę ś. p. Cesarzowej Elżbiety, a po niej hrabinę Irmę Sztaray, damę dworską zmarłej Monarchini.

Dnia 7 b. m. udzielił Papież audyencyj pięciu belgijskim dziennikarzom i pannie Heinzmann, córce prezydenta związku prasy w Belgii. Duchowa świeżość Ojca św. przejęła zdumieniem dziennikarzy.

Wedle doniesień telegraficznych z Rzymu, przyjęcia członków międzynarodowego kongresu prasy u burmistrza Ruspoliego było nad wszelki wyraz wspaniałe. W sobotę zwiedzili uczestnicy kongresu wykopaliska na Forum, gdzie wygłosił po łacinie mowę minister oświaty, podnosząc, że inteligencya wszystkich narodowości stanowi wielką familię dla utrzymania cywilizacyi. Syndyk Ruspoli toastował podczas bankietu na cześć międzynarodowej prasy.

Wczoraj, w niedzielę odbyły się wycieczki w okolice Rzymu, a dziś wyjeżdżają uczestnicy kongresu do Neapolu.

Królestwo włoscy odpływają dzisiaj z Civitavecchia do Sardynii. Nazajutrz nastąpi wylądowanie w Cagliari, gdzie powitają ich delegacye wszystkich gmin sardyńskich, od dziesiątka lat czekających na przyrzeczone odwiedziny króla Humberta i królowej Małgorzaty. Z Cagliari udadzą się królestwo do Sassari a ztamtąd pod eskortą garibaldzistów sardyńskich na wyspę Caprerę, na grób Garibaldiego. W porcie Cagliari oczekuje przybycia króla i jego małżonki oprócz eskadry włoskiej, także eskadra francuska i angielska.

Znowu wydalono z Niemiec znaczną liczbę fabrycznych robotników, pochodzących z Galicy i Królestwa Polskiego. Tym razem dokonał wydalenia prezydent rządu w Merseburgu, gdzie w kopalniach węgla pracuje dużo takich robotników. W kopalniach, będących własnością wolno-konserwatywnego posła Bauermeistra pracuje, około 150 robotników polskich, którym rozkazano natychmiast opuścić Niemcy. Robotnikom rolnym dozwolono pozostać do 15 grudnia.

Z powodu tych wydalań piszą do *Berl. Tagblattu*: „Tem bardziej należy ubolewać z powodu rozporządzenia prezesa regencyi merseburskiej, nakazującego wydalić natychmiast i odstawić do granicy wszystkich polskich robotników obcokrajowców zatrudnionych, w zakładach przemysłowych, iż wszyscy są z nich zadowoleni, ponieważ znakomicie pracują i nie oddają się pijaństwu, jak robotnicy miejscowi".

W Wattenscheid w Westfalii odbył się wiec polski, na który przybyli delegaci ze wszystkich przemysłowych miejscowości prowincyi nadreńskiej i Westfalii. Po długich rozprawach przyjęto jednogłośnie uchwałę, aby do biskupa padernbornskiego wystosować petycyę, iżby natychmiast ustanowił po jednym katolicko-polskim duchownym w Bochum i w Wattenscheid. Gdyby zaś do 22 kwietnia nie nadeszła odpowiedź, to bezzwłocznie pojedzie do Paderbornu wielka deputacya, aby tą drogą wywrzeć presyę na biskupa.

Organ katolików niemieckich *Germania* uznaje słuszność żądania ludności polsko-katolickiej, gani tylko ostrą i niewłaściwą formę groźby wobec biskupa.

Sąd policyi poprawczej w Paryżu skazał naczelnego redaktora *Figara* za ogłoszenie aktów procesu Dreyfusa *in contumatiam* na 500 franków grzywny.

Prezydent Loubet powrócił dnia 8 b. m. do Paryża.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 10 kwietnia. *(Dep. pryw. telef.)*. Przez linię Kraków-Sucha-Żywiec przewożą codziennie pociągi kolei państwowych około 500 do 600 włościan, udających się na zarobek do Niemiec, Prus, Saksonii i Budapesztu, lub też na wychodźtwo za morze. Prąd ten wychodźczy trwa od 26 marca b. r. W dniach 4 i 5 b. m. przejechało przez Kalwarye-Suchę do Żywca 2.000 ludzi. W ogóle dotychczas wyjechało z kraju około 15.000 ludzi, z tych 10.000 za zarobkiem, a przynajmniej 5.000 do Ameryki i Kanady.

Anglicy rozesłali po kraju specyalnych agentów, werbujących ludność na wychodźtwo do Kanady. Ścisk wychodźców na stacyach kolejowych niebywały. Na stacyi Lachowice wybili okno kasowe i drzwi do kancelaryi, oraz uszkodzili wagę stacyjną. Ruch to niepamiętny i wielce dla samychże wychodźców niebezpieczny, gdyż ofiarowana im płaca w Prusiech i Saksonii spada w cenie.

Kraków, 10 kwietnia. *(Dep. pryw. telef.)* W myśl uchwały I. Zjazdu dziennikarzy słowiańskich w Pradze, podjęło Towarzystwo dziennikarzy polskich we Lwowie urządzenie II. Zjazdu w Krakowie, poruczając p. Michałowi Chylińskiemu redaktorowi *Czasu*, jako wiceprezesowi Towarzystwa dziennikarzy polskich oraz wiceprezesowi I. Zjazdu w Pradze, aby utworzył komitet miejscowy w Krakowie. W skutek tego zlecenia odbyło się w niedzielę 9 b. m. na zaproszenie p. Chylińskiego zebranie przedstawicieli pism codziennych krakowskich. Obecni byli mianowicie pp.: dr. Beaupré współredaktor *Czasu*, Kazimierz Ehrenberg, Michał Konopiński, dr. Włodzimierz Lewicki, Władysław Prokesch i Rudolf Starzewski.

Zgromadzeni zawiązali się w komitet, wybierając przewodniczącym p. Michała Chylińskiego, sekretarzem p. Prokescha. Uchwalono, aby II. zjazd dziennikarzy słowiańskich odbył się w dniach 23, 24 i 25 września b. r. w Krakowie. Co do dalszego toku prac przygotowawczych, Komitet porozumie się z Komitetem I. Zjazdu w Pradze i z Towarzystwem dziennikarzy polskich we Lwowie.

Wiedeń, 10 kwietnia. Najj. Pan przyjął wczoraj prezydenta ministrów węgierskich Szella na przeszło całogodzinnej audyencyi.

Wiedeń, 10 kwietnia. „Dziennik rozporządzeń wojskowych" ogłasza ustąpienie głównodowodzącego i komendanta korpusu w Pradze generała Gruennego. Miejsce jego obejmuje dotychczasowy komendant korpusu w Koszycach generał Fabini, a komendantem w Koszycach mianowany generał Pogonyi.

„Dziennik rozporządzeń wojskowych" ogłasza dalej:

Najj. Pan przeniósł generał-porucznika Aleksandra hr. Huebnera, komendanta dywizyi kawaleryi w Jarosławiu, na własną jego prośbę, w stan spoczynku i nadał mu przy tej sposobności godność tajnego radcy;

zamianował generał-majora Karola hr. Auersperga komendantem dywizyi kawaleryi w Jarosławiu; pułkownika Neudorf Nachwodsky'ego komendantem 6 brygady kawaleryi; podpułkownika Hugona Janoscha komendantem pułku ułanów im. Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda nr. 7; generał-majora Gustawa Szkonyi'ego komendantem dywizyi kawaleryi w Krakowie; pułkownika Ernesta br. Hagena komendanta pułku ułanów ks. Schwarzenberga nr. 2, komendantem 18 brygady kawaleryi, a podpułkownika Karola hr. Huyna komendantem 2 pułku ułanów.

Najj. Pan zezwolił na przeniesienie generał-majora Józefa Arlhausen Freunda komendanta 18 brygady kawaleryi w tym samym charakterze do 11 brygady kawaleryi; na przeniesienie w stan spoczynku: majora Stefana Golika z 24 pułku piechoty i starszego lekarza sztabowego I. kl. Józefa Bahnera, komendanta szpitalu garnizonowego nr. 15 w Krakowie, a to na własną prośbę, przyczem nadał mu krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

W końcu zamianowany został starszy lekarz sztabowy II. klasy Józef Krumpholz, naczelny lekarz garnizonowy w Tarnowie, komendantem szpitala garnizonowego nr. 15 w Krakowie, a lekarz sztabowy Edwin Hallerung naczelnym lekarzem garnizonowym w Tarnowie.

Wiedeń, 10 kwietnia. Wczoraj po południu o godzinie 4 odbył się pogrzeb ś. p. Arcyksięcia Ernesta z zastosowaniem zwykłego w takich razach ceremoniału. W uroczystości pogrzebowej wzięli udział: Najj. Pan, wszyscy tu bawiący Arcyksiążęta i Arcyksiężniczki, Książę Leopold sasko-koburgsko-gotajski, książę Wilhelm Schaumburg-Lippe, nadzwyczajni delegaci wielu panujących, wszyscy wspólni i austryaccy Ministrowie, prezydent ministrów węgierskich Szell, minister węgierski Daranyi, dygnitarze dworscy i państwowi, generalicya i t. d. Nad. Arcyksiążę Rainer towarzyszył trumnie aż do grobowca.

Wiedeń, 10 kwietnia. Do *Sonn u. Mont. Zeitung* donoszą z Pragi, że bieżąca sesya sejmu czeskiego potrwa aż do połowy maja.

Wiedeń, 10 kwietnia. O wczorajszem zgromadzeniu reprezentantów stronnictw niemieckich opozycyjnych wydano komunikat, podający tylko formalny przebieg posiedzenia bez żadnych szczegółów merytorycznych. Do subkomitetu wybrani zostali: Bärnreither, Gross, Hochenburger, Kaiser, Lichtenstein, Pergelt i Prade, a więc lista jest inna, niźli ogłoszone poprzednio propozycye.

O przebiegu zgromadzenia dzienniki podają niektóre szczegóły. I tak najskrajniejsze żądania stawiali Niemcy styryjscy, którzy domagali się, aby język niemiecki był uznany jedynym powszechnym państwowym. Niemcy czescy żądali uregulowania sprawy językowej w drodze ustawy, utworzenia kuryi narodowościowych i odrębnego administracyjnego obszaru niemieckiego w Czechach. Ogólnie domagano się zniesienia rozporządzeń językowych. Dyskusya była bardzo krótka, a większą część posiedzenia, które trwało od godziny 11 do 3 po południu wypełniły sprawozdania reprezentantów różnych krajów.

Wiedeń, 10 kwietnia. Z sześciu członków klubu Schönererowców jedynie jeszcze poseł Türk pozostaje wiernym Kościołowi katolickiemu. Poseł Kittel przeszedł z żoną i córką na protestantyzm. Iro wczoraj wniósł podanie do magistratu, Schönerer ma to wkrótce uczynić, a Hofer jest oddawna protestantem.

Praga, 10 kwietnia. *Narodni Listy* donoszą, że przewodniczący parlamentarnej komisyi prawicy, p. A. Jaworski konferował w sobotę z P. Prezydentem Ministrów hr. Thunem.

Konferencya komitetu wykonawczego stronnictw większości, która była zapowiedziana na czwartek 13 kwietnia, została odłożoną na czas późniejszy.

Budapeszt, 10 kwietnia. Węgierskie *Biuro Korespondencyjne* zaprzecza doniesieniu dzienników, jakoby rząd zamierzał przedłożyć jeszcze jednomiesięczne prowizoryum budżetowe; jest bowiem wszelka nadzieja, że w najbliższym czasie, najpóźniej do 1 maja sejm załatwi preliminarz.

Rzym, 10 kwietnia. Delegaci polskiej prasy na kongres międzynarodowy Kazimierz Skrzyński i dr. Adam Bieńkowski byli wczoraj u sekretarza stanu kardynała Rampoli, który ich przyjął jak najżyczliwiej i z całą serdecznością. Kardynał oświadczył, że gdyby było niemożliwem wyjednać dla delegatów polskich posłuchania u Ojca św., Papież bowiem po przebytej chorobie musi się bardzo ochraniać, w takim razie zakomunikuje Jego Świątobliwości wyrazy hołdu i uczucia synowskiego przywiązania dziennikarzy polskich.

Bukareszt, 10 kwietnia. Wczoraj odbyło się tu wielkie zgromadzenie narodowych liberałów, w którem wzięło udział około 10.000 osób, między innymi wielu delegatów z prowincyi.

Zgromadzeniu przewodniczył prezydent Izby posłów Gianni. Po entuzyastycznie przyjętych mowach Sturdzy i Palladisa, który potępił ataki wymierzane przeciwko Sturdzy, uchwaliło zgromadzenie rezolucyę, w której powiedziano, że stronnictwo narodowo-liberalne solidaryzuje się w wytkniętym przez Sturdzę kierunkiem politycznym.

Zgromadzenie rozeszło się w największym porządku, unikając zetknięcia z członkami odbywającego się równocześnie w pobliskiej sali zgromadzenia konserwatystów. Tutaj wygłosili Fleva, Filipescu, Aleksander Catarrgi i inni mowy podburzające przeciwko rządowi i starali się nakłonić zebranych do ekscesów ulicznych. Członkowie tego zgromadzenia w otoczeniu kilkuset osób z najniższych warstw społecznych znalazłszy ulice zamknięte przez wojsko, zaczęli rzucać na żołnierzy kamieniami. Wojsko i policya rozproszyły tłum, przyczem przedsięwzięto kilka aresztowań; między aresztowanymi podżegaczami znajduje się senator Brabescu, który groził, że będzie strzelać. Obecnie panuje już zupełny spokój.

Lille, 10 kwietnia. Wczoraj odsłonięto tu pomnik Pasteura, przyczem otwarto także nowy instytut pasteurowski.

Paryż, 10 kwietnia. *Figaro* ogłasza zeznania byłych ministrów wojny: Merciera i Billota w sprawie Dreyfusa. Obaj oświadczyli, że o winie Dreyfusa są najmocniej przekonani.

Paryż, 10 kwietnia. Na bankiecie politycznym prezydent ministrów Dupuy wygłosił mowę, w której zaznaczył, że położenie obecne Republiki jest tak silne, iż nie potrzebuje obawiać się knowań fantastycznych osobistości, które marzą o plebiscycie i za jego pomocą o powrocie dawnych form państwowych. Dalej wspomniał Dupuy o sprawie Faszody, o ugodzie co do Afryki i o innych sprawach zewnętrznych i wewnętrznych, wykazując na każdem polu zdobycze Republiki. Nakoniec dotknął sprawy Dreyfusa i oświadczył, że wyrok trybunału kasacyjnego znajdzie niezawodnie powszechne uznanie i tak będzie oceniony, jak na to zasługuje. Mowę prezydenta ministrów przyjmowano hucznymi oklaskami.

Paryż, 10 kwietnia. *Figaro* ogłasza dziś zeznania byłego ministra wojny, generała Zurlindena i zeznania Chanoine'a. Pierwszy oświadcza, że studyowanie *dossier* rozpoczął po odkryciu sfałszowania przez Henry'ego, i stwierdza, że zasądzenie Dreyfusa nastąpiło na mocy przepisów prawnych. Akta *dossier* dowodzą, że zdrajca musiał należeć do sztabu generalnego. Dokumenta wyliczone w *bordereau* miały wielkie znaczenie dla obcego mocarstwa. Wina Dreyfusa zresztą pokazuje się z zeznań Henry'ego i Paty de Clama.

Wiedeń, 10 kwietnia Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 7 kwietnia 1899: Banknoty w obiegu 652,267.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 4,343.000); rezerwa kruszcowa 500,322.000 (mniej o 1,809.000); portfel wekslowy 174,500.000 (więcej o 2,262.000); lombard papierów 21,778.000 (mniej o 454.000); banknoty wolne od podatków 56,127.000 (więcej o 2,613.000).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 kwietnia 1899. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)* godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 357·25, Akcye węg. zakł. kredyt. 382 50, Akcye Anglobanku 153·55, Akcye Unionbanku 310·50, Akcye Banku dla krajów koronnych 238·—, Akcye Bankvereinu 270·—, Akcye Bodenkredit 495·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. —·—, Akcye kolei państwowych 362·50, Akcye kolei południowej 62·25, Akcye tramwajowe 501·—, Akcye kolei Elbethal 258·25, Akcye kolei północnej —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpine 241·50, Akcye Rima Muranyi 311·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1288·—, Akcye fabryki broni 219·—, Akcye tureckie tytoniowe 130·25, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 95·85, Renta majowa 100·80, Austryacka renta koronowa 100·40, Węgierska renta koronowa 97·15, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95·90, 4 prc. listy Banku krajowego 98·—, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100·50, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96·95, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100·25, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·—, 4 prc. Obligacye propinacyjne 97·80, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 97·—, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 94·30, Losy tureckie 59·80, Marki 59·02, Rubel 127·37. Lombardy —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

Podziękowanie.

W ciężkim naszym smutku po nagłej stracie ukochanego syna i brata, doznaliśmy zewsząd tyle dowodów współczucia, że nie mogąc każdemu z osobna podziękować za oddanie ostatniej przysługi, składamy na tej drodze Wielebnemu Duchowieństwu, WP. Oficerom załogi miejscowej, Pp. kolegom zmarłego, Adwokatom, Urzędnikom i Funkcyonaryuszom wszystkich dykasteryi, szanownej Radzie gminnej i Towarzystwu „Sokół“, wreszcie wszystkim innym korporacyom, zacnym przyjaciołom i znajomym, z głębi serca podziękowanie.

Czortków, 29 marca 1899.

Rodzina Angielczykowskich.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim.) Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Cennik
wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 10 kwietnia 1899.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210.	—	212.	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	292	50	296	—
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w.	375	—	385	—
„ kred. gal. po 200 zł. a. w.	200	—	210	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	205	—	212	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	258	—	265	
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	200	—	201	—
Tow. dla przedsięb. elektrycznych po 200 złr.	210	—	215	—
II. Listy zastawne za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10 % pr.	110	20	110	90
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	101	—	101	70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	50	98	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los. w 41½ lat	97	50	98	20
4% los w 56 lat	95	85	96	55
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	20	98	90
Bukow. funduszu propin. 4% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 4% (2em.)	102	—	—	—
„ „ 4½% (3em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4 % po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	30	98	—
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	50	95	20
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	50	28	—
„ Stanisławowa	52	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleond'or	9	52	9	62
Pół Imperiał	9	50	9	60
Rubel rosyjski srebrny	1	22	1	27
„ „ papierowy	127	—	128	—
10 marek niemieckich	58	80	59	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9 kwietnia 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	100.80	101.—
luty-sierpień	100.75	101.95
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.50	100.70
kwiecień-październik	100.50	100.70
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	171.50	172.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	139.35	140.35
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	157.75	158.75
„ „ 1864 po 100 zł.	194.75	195.50
„ „ 1864 po 50 zł.	195.—	195.80
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	148.75	149.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.15	120.35
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	100.65	100.85
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.—	100.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	119.20	119.80
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	126.40	127.20
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.70	99.50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	210.40	211.30
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114.—	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99.50	100.10
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	99.30	100.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	98.75	99.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.—	99.50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.30	100.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	118.75	119.50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119.65	119.85
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.15	97.35
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.50	101.10
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.35	139.35
„ poż. premiowa za 100 zł.	163.25	164 25
„ „ „ za 50 zł.	163.—	164.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	96.50	97.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95.85	96.85
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	129.75	130.75
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	108.25	109.25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	96.75	97.25
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	102.75	103.65
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „200 kor. 4 pr.	97.—	97.70
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.80	98.60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.30	94.90
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	35.40	36.40
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	60.35	60.85
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	101.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.50	121.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105.75
„ „ „ „ los 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	110.70
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.25	101.—
„ „ „ „ „ 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	95.80	95.95
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	97.50	98.50
„ „ „ „ 4 pr. pr. stare	97.75	98.10
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	95.90	96.20
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.50	101.20
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	102.—	102.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	101 —
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.20	101.20
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.80	108.80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	114.75	115.25
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.40	101.—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.80	101.60
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.20	101.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.50	100.75
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	91.75	92.25
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.50	99.—
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.—	109.—
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 5 pr.	108.—	108.80
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 4 pr.	98.40	99.10
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	7.10	7.40
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	199.—	200.—
Clary 40 zł. mk.	68.—	—.—
Tow. żegl. na Dunuju 100 zł. mk. 4 pr	172.—	175.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.50	30.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.40	28.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	24.—	25.—
Palffy 40 zł. mk.	65.50	66.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.30	21.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	11.50	12.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	28.—	—.—
Salma 40 zł. mk.	85.75	86.75
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28 75	29.75
St. Genois 40 zł. mk.	85.—	85.75
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	55.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk. 4½ pr.	165.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	70.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	64.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	152.40	153.40
Peszt. banku handl. 500 zł	1399.—	1401. –
Zakł. kred. dla handlu i przem.	358.50	359.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	384.—	385.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	737.—	740.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	381.—	384.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	200.—	201.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	240.—	240.50
„ Austro-węg. 600 zł.	920.—	924.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	312.25	312.75
Czesk. banku związk. 100 zł	136.25	137.25
Zivnostenska banka 100 zł.	132.50	133.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	204.50	205.50
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	148.—	152.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3380.—	3390.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	291.10	292.10
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I 200 zł.	213.—	214. –
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	440.—	442.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	368.—	369.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	400.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	244.35	244.85
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1315.—	1317.—
Schodnicy 500 kor.	795.—	805.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	130.50	131.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	190.—	190.50
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	59.—	59.12
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.55	120.75
Paryż za 100 fran.	47.82	47.87
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.35	44.45
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.50	47.57
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.69	5.71
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.55	9.57
20-markówka	11.78	11.82
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.97	59.05
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.35	44.45
Ruble	1.27	1.27

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. II. 301|99 (1) (2308)

Przeciw Samuelowi Kupferowi handlarzowi z Kańczugi, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu krajowego w Krakowie przez firmę Dawid Pariser et Moses Gleitzmann w Krakowie pozew o 356 zł. 53 ct. a. w. z pn.

Celem strzeżenia praw Samuela Kupfera ustanawia się p dr. Eugeniusza Hubaczka adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Samuela Kupfera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.'

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział II.
Kraków, dnia 4 lutego 1899.

L. cz. firm, 206 stow. II. 92 (2326)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że przy firmie „Lwowska filia Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie“ dnia 9 marca 1899 w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych uwidoczniono że na posiedzeniu rady nadzorczej w Krakowie w dniu 18 października 1898 odbytem upoważnieni zostali pan Edmund Ginwilt Piotrowski zastępca dyrektora referenta, Jan Wygrzywalski sekretarz towarzystwa wzaj. ubezpieczeń i p. Wiktor Gablenz, zastępca naczelnika Wydziału rachunkowego, do podpisywania firmy Lwowskiej filii Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie a to wspólnie z p. Wiktorem Łonickim albo też wspólnie z jednem do firmowania tejże filii obecnie umocowanych tudzież iż prokurzysta p. Wiktor Słotwiński zmarł prokurzyści zaś pp. Mikołaj Krasucki, Karol Kliponowski i Władysław Bielański ze służby ustąpili, skutkiem czego prokura ich zgasła.

C. k. Sąd kraj. j. handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 14 marca 1899.

L. cz. III 763/62 3/V. (2374 1—3)

Niewiadomemu z miejsca pobytu Markusowi Komrower i masie spadkowej Ozyasza Krumpera z Brodów w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Brodach przeciw Wolfowi Komrower i tow. o 598 zł. 50 ct. ma być doręczoną uchwała z dnia 5 maja 1898 l. cz. III. 763|62 3/III., którą dozwolono przymusową sprzedaż realności wyk. hip. l. 649 gm. Brody dłużników własnej.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Markus Komrower przebywa a masa powyższa nie jest objętą ustanawia się w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie Pana adw. dr. Kiniowera w Brodach.

Tenże kurator zastępywać będzie Markusa Komrowera i masę spadkową Ozyasza Krumpera w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki Markus Komrower w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje a masa spadkowa nie zostanie objętą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brody, dnia 23 marca 1899.

L. cz. 1675 ks. gr. Kraków (2309 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dominika Biasiona, względnie tegoż spadkobierców, że wskutek prośby współwłaścicieli realności pod lk. 284 Dz. VIII. w Krakowie wprowadzono postępowanie amortyzacyjne, celem wykreślenia prawa zastawu dla sumy 3600 złp. ze stanu biernego rzeczonej realności.

Wzywa się przeto Dominika Biasiona, względnie tegoż spadkobierców, aby prawa swoje do pomienionej wyż sumy 3600 złp. z pn. najdalej do końca marca 1900 r. w tut. sądzie wykazali, gdyż inaczej na ponowne żądanie właścicieli zarządzi się wykreślenie powyższego wpisu.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VII.
Kraków, dnia 14 marca 1899.

L. cz. firm. 318 sp. III. 146 (2357)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Spółka komandytowa Karmel S. Melzer we Lwowie została dnia 7 marca 1899 wpisaną do rejestru dla firm spółkowych z uwidocznieniem, że główną siedzibą spółki jest Lwów, osobiście odpowiedzialnym wspólnikiem jest Schulim Melzer, kupiec we Lwowie (Pasaż Hausmanna, że przedmiotem przedsiębiorstwa jest import win i koniaków z Palestyny i że osobiście odpowiedzialny spólnik Schulim Melzer w ten sposób firmę podpisywać będzie że pod wypisanem, wydrukowanem lub stampiliowanem brzmieniem firmy położy swój własnoręczny podpis „S. Melzer“.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.

Lwów, dnia 15 marca 1899.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 19089. (2540 3—3)

OBWIESZCZENIE

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na drodze strategicznej Gorzyce, Trynoza, Leżajsk w Rzeszowskim okręgu budowniczym w latach 1899. 1900 i 1901 odbędzie się dnia 26 kwietnia 1899 w c. k. Starostwie w Rzeszowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w r. 1899 wynoszą w sekcyi drogowej Gorzyce 2991 zł. 87 ct.

Ogólne i szczegółowe warunki budowy, spis cen jednostkowych kosztorys sumaryczny i plany budowli na rok 1899 przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszowe być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyj drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych sekcyj drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 5 kwietnia 1899.

L. cz. E. 310/98 (6) (1663 3—3)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnowa, zastąpionej przez adwokata dra Forysta w Tarnowie, odbędzie się dnia 5 maja 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Wojniczu licytacya trzech realności w Faściszowy położonych, Franciszka Jarosza własnych, a to: whl. 12, 29 i 50 ks. gr. gm. kat. Faściszowa objętych, wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione: realność 12 na 10223 zł., realność 29 na 1376 zł., realność 50 na 7 zł., przynależności zaś realności whl. 12 na 1139 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi: realności 12 z przynależnościami 7574 zł. 66 ct., realności 29 kwotę 917 zł 32 ct. realności 50 kwotę 4 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojnicz, dnia 23 lutego 1899.

L. cz. E. 1289/98 (7) (1863 3—3)

Na żądanie Markusa Gottlieba, kupca w Pruchniku, odbędzie się dnia 9 maja 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw licytacya realności lwh. 175 ks. gr. gminy kat. Jodłówka objętej, zobowiązanego Franciszka Rząsy własnej, wraz z domem mieszkalnym i stajnią w jednem zabudowaniu.

Nieruchomość ta, wystawioną na licytacyę, jest oceniona na 273 zł. 63 ct.

Najniższa cena wynosi 182 zł 42 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w tusądowej kancelaryi.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Pruchnik, dnia 21 lutego 1899.

L. cz. E. 57/98 (4) (2301 3—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 5 maja 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności objętej whl. 50 ks. gr. gm. kat. Przemyślany, wraz z przynależnościami, składającemi się ze stajenki, lodowni i lodów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z przynależnościami na 2000 zł.

Najniższa cena wynosi 1000 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół opisania i wyciąg z księgi pożyczek) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Przemyślany, dnia 6 marca 1899.

L. cz. E. 129/98 (6) (2445 3—3)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Jasła, zastąpionej przez adw. dra Baranowskiego, odbędzie się dnia 9 maja 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 licytacya realności whl. 14 ks. gr. gm. kat. Lisów objętej, dłużnika Wawrzyńca Stygara własnej. Przynależności żadnych nie ma.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2326 zł. a. w. a to: gruntów na 1356 zł. a budynków na 970 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 1550 zł. 67 ct. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 13 stycznia 1899.

L. cz. E. 181/98 (15) (2543 3—3)

Na żądanie galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, zastępowanego przez Dyrekcyę, odbędzie się dnia 24 kwietnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 22 w Krakowie, licytacya dóbr tabularnych Nieznanowice lwh. 620 i Jaroszówka lwh. 611 objętych, wraz z przynależnościami, w protokole opisania i ocenienia przynależności z dnia 26 października 1898 E. 181/98 6 bliżej wyszczególnionemi, i nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione mianowicie Nieznanowice na 16000 zł., przynależności zaś na 702 zł., Jaroszówka na 8000 zł., przynależności zaś na 1922 zł.

Najniższa cena wynosi co do Nieznanowic 11134 zł. 66 ct. zaś co do Jaroszówki 6615 zł. 30 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.

Kraków, 17 lutego 1899.

L. cz. E. 1053/98 (4) (2316 2—3)

Na żądanie Pawliny Chronowicz zastąpionej przez adw. dr. Wagnera odbędzie się dnia 9 maja 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Brodach licytacya 2/6 części realności wyk. hip. l. 174. 2/12 części realności wyk. hip. l. 172 i 2/12 części realności wyk. hip. l. 173 ks. gr. gm. kat. Ponikwa objętych dłużnika Leśka Krutiska własnych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę są ocenione na 208 zł 66 ct. aw.

Najniższa cena wynosi 139 złr. 10 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brody, dnia 9 marca 1899.

L. cz. 1402/98 (4) (2443 3—3)

Na żądanie Gimpla Stachelberga, kupca w Samborze, odbędzie się dnia 3 maja 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya nieruchomości a mianowicie: a) całej realności wyk. hip. l 689. b) połowy realności wyk. hip. l. 691 i c) 6/30 części realności wyk hip. l 693 ks. gr. gminy kat. Kulczyce objętych wraz z przynależnościami składającemi się z pary koni jednego woza i 4 korcy żyta.

Nieruchomości wystawiona na licytacyę są ocenione a mianowicie ad a) na 2837 zł. ad b) na 125 zł. zaś ad c) na 40 zł. przynależności zaś na 145 złr.

Najniższa cena wynosi 2096 zł. 67 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 7 marca 1899.

L. cz. E. 393/98 (2) (2598 2—3)

Na żądanie Mikołaja Zielskiego odbędzie się dnia 3 maja 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya realności lwh. 686 ks. gr. gm. kat Rudniki objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z stodoły i chałupy.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 110 złr. w. a. przynależności zaś na 30 zł w. a.

Najniższa cena wynosi 93 zł. 32 ct. aw. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 20 grudnia 1898.

L cz. VII. 813/91 (35/VIII) (2126 2—3)

W sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się w dniu 9 maja 1899 o godzinie 10 rano przymusowa relicytacya realności lk. 188 Dz. V. w Krakowie lwh. 1034 Feliksy Smoleńskiej własnej, tudzież realności lk 109 Dz. V w Krakowie lwh. 973 Feliksy. Wincentego, Antoniny, Anny, Joanny, Stanisława, Ludwika, Maryi Pieguszewskich Feliksy Smoleńskiej własnej.

Cena wywołania wynosi a) co do realności lk. 188—13260 zł. b) co do realności lk. 109—11005 zł., wadyum ad a) 1326 zł., ad b) 1100 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w oddziale VIII.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Emil Schwarz.

Kraków, 3 marca 1899,

L. cz. E. 144/98 (5) (2638)

Na żądanie Geli Verständig z Sokołowa, odbędzie się dnia 28 kwietnia 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, wbiurze Nr. 2 w Sokołowie licytacya domu, gruntu, łąki i pastwiska zapisanych w księdze gruntowej gm. Nienadówka, lwh. 176 a stanowiących połowę realności wykazem tym objętej Marcina Ożoga własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z wozu, pługa 2 bron żaren, beczki 3 sztuk bydła, zboża niemłóconego i koniczu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 522 zł. 93 ct., przynależności zaś na 125 zł.

Najniższa cena wynosi 400 złr. w. a. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) możekażdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiada-

miane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Sokołów, dnia 5 lutego 1899.

L. cz. E. VIII. 3889/98 (6) (2527)

Na żądanie Arcybractwa Miłosierdzia per adwokat dr. Hajdukiewicz w Krakowie, odbędzie się dnia 1 maja 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49 licytacya realności lwh. 295 ks. gr. gm. kat. Zwierzyniec spadkobierców śp. Jana Forysia własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 1225 zł. w. a. przynależności zaś na 5 zł.

Najniższa cena wynosi 620 zł. 84 ct aw. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII

Kraków, dnia 3 marca 1899.

L. cz. E. 836/98 (5) (1199 1—3)

Na żądanie Józefa Oleksego, odbędzie się dnia 15 maja 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Limanowy licytacya całej realności w Jaworzny składającej się z ciała hipotecznego l. 51 i z połowy ciała hipotecznego l. 52 gm. Jaworzna Jana Zelka własnych wraz z przynależnościami składającemi się z pary koni, dwóch krów, jednej jałówki, trzech cieląt, czternastu kóp owsa trzech kóp pszenicy, czterech kóp jęczmienia białego, trzech kóp jęcznienia żółtego jednej sieczkarni, jednego młynka, jednego wozu, pary bron.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3641 złr. 85 ct. przynależności zaś na 400 zł.

Najniższa cena wynosi 3/4 ceny szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 11 lutego 1899.

L. cz. E. 173/98 (4) (2637 1—2)

Na żądanie C. k. Urzędu podatkowego w Sokołowie imieniem Skarbu Państwa odbędzie się dnia 1 maja 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Sokołowie licytacya gruntu, pastwiska i łąki stanowiących realność zapisaną w księdze gruntowej gminy Wilcza wola w wykazie hipotecznym l. 230.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 536 złr. 95 ct.

Najniższa cena wynosi 358 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokołów, dnia 31 stycznia 1899.

L. cz. Succ. 9050 1253/VII (2641 1—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII. we Lwowie jako władza sprawy niesporne przeprowadzająca ogłasza, że dnia 25 kwietnia 1899 o godzinie 10 z rana odbędzie się w tut. sądzie w biurze Nr. 20 powtórnie dobrowolna publiczna licytacya celem wydzierżawienia do fundacyi Stanisława hr. Skarbka należących w powiecie Żydaczowskim w obrębie gmin katastralnych Rozwadów, Nadiatycze i Uście położonych łąk zwanych „Maniłów i Łukawieńskie" oraz „Moczar" na dalszy trzechletni lub sześcioletni okres dzierżawny od 1 kwietnia 1899 r. licząc, że cena wywołania za łąki „Maniłów i Łukawieńskie„ wynosi 9650 zł., zaś za łąki „Moczar" 1200 zł. w. a rocznie, że każdy chęć wydzierżawienia mający 10% ceny wywołania w gotówce lub papierach wartościowych pupilarne bezpieczeństwo przedstawiających jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć winien, że licytacya ta będzie wyłącznie na pisemne oferty przeprowadzoną, że zatwierdzenie umowy dzierżawnej względnie wybór osoby dzierżawcy między oferentami, zastrzeżonym jest Radzie administracyjnej fundacyi Stanisława hr. Skarbka, której wysokość ofiarowanego czynszu nie wiąże oraz, że na terminie tym oferty przyjmowane będą tylko do godziny 12 w południe i po upływie tego czasu żadna więcej oferta przyjętą nie będzie.

Szczegółowe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi Senatu VII tut. sądu lub w kancelaryi centralnej Administracyi fundacyi Stanisława hr. Skarbka we Lwowie w gmachu teatralnym codziennie od godziny 9—2.

Lwów, dnia 6 kwietnia 1899.

L 1182/97 VII 904/95 (2679 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli przeprowadzi celem zaspokojenia wierzytelności gminy miasta Trembowli w kwocie 300 zł. z pn. jawny przymusowy przetarg połowy realności objętej wykazem hip. 1607 i całej realności objętej wyk. hip. 1609 ks. gr. gm. kat. Trembowla dłużnika Wincentego Piotrowskiego własnych na dniu 24 kwietnia 1899 i 5 maja 1899 zawsze o 11 godz. rano przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową przy drugim zaś i niżej takowej.

Cena wywołania połowy realności wynosi 127 zł. 87 ct. a wadyum 13 zł., zaś całej realności 2927 zł. 87 ct., a wadyum 293 zł.

Wyciąg tabularny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Karol Berchard.

Trembowla, dnia 2 października 1897.

L. cz. E. 616/98 5 (2635)

Na żądanie Iwana Podlisieckiego z Berezowa wyżnego, odbędzie się dnia 24 kwietnia 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya realności wedle whl. 974 ks. gr. gm. Berezów wyżny Iwana Tomycza Andrija „Dzenczuka" własnej wraz z przynależytościami która to realność składa się tylko z chaty i z parc. gr. lh. 4168/3.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 160 zł. w. a. a to grunt na 150 zł., zaś chałupa na 10 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi 105 zł. w. a., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Peczeniżyn, dnia 20 grudnia 1898.

L. cz. E. 996/98 (4) (2509 1—3)

Na żądanie Bukowińskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Czerniowcach, zastąpionego przez adw. dr. Moritza Paschkis w Czerniowcach, odbędzie się dnia 9 maja 1899 o godz 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 4 licytacya realności whl. 593 ks. gr. gm. kat. Stecowa objętej, zobowiązanego Ili Rensa własnej, tudzież realności whl. 1436 ks. gr. gm. kat. Stecowa objętej, zobowiązanego Petra Anatejczuka Iwana własnej, składających się z pb. 19/1 i gr. 591/2, 592/2, 1819, 1820 i 591/5 wraz z przynależnościami, składającemi się z zasiewów.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione: a) posiadłość whl. 593 objęta na 380 zł., b) posiadłość whl. 1436 objęta na 120 zł.; przynależności nie ma żadnych.

Najniższa cena wynosi ad a) 253 zł. 34 ct., ad b) 80 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sniatyn, dnia 30 grudnia 1898.

L. cz E. 38/98 (7) (2149)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Grybowie, odbędzie się dnia 10 maja 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 w Grybowie licytacya realności lwh. 50 i 109 w Starej wsi.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione pierwsza na 115 zł., druga na 686 zł. 69 ct.

Najniższa cena wynosi co do pierwszej 57 zł. 50 ct., co do drugiej 457 zł. 32 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd egzekucyjny, Oddział II.

Grybów, dnia 11 marca 1899.

L. cz. E. 1190/98 (2) (2600 1—3)

Na żądanie Jakóba Majera Schüllera odbędzie się dnia 9 maja 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya 26/192 części realności lk. 65 lwh. 87 ks. gr. gm. Sadkowa góra objętej Mateusza Dyda własnej, składającej się z domu i stodoły, parc. bud. i gruntowych.

26/192 części nieruchomości wystawionych na licytacyę są ocenione na 334 złr. 10ct.

Najniższa cena wynosi 222 zł. 74 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 24 marca 1899.

L. cz. E. 973/98 (2) (2599 1—3)

Na żądanie Franciszka Tomaszewskiego odbędzie się dnia 5 maja 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności lwh. 9 ks. gr. gm. Mielec.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 80 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi 53 złr. 33 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 20 marca 1899.

L. cz. E. 13/98 (7) (2555 1—3)

Na żądanie c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 8 maja 1899 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Złoczowie licytacya majętności tab Wiktorówka w. hip. l. 358 dla większych posiadłości c. k. sądu obwodowego w Złoczowie objętej pana Aleksandra Zilewskiego własnej, wraz przynależnościami, składającemi się z budynków, zasiewów, inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 42244 zł. 50 ct. a to grunta na 32000 zł. przynależności zaś na 10244 zł. 50 ct

Najniższa cena wynosi 28163 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdziedo skutku.

Warunki licytacyjne przedłożone i przyjęte do E. 13/98 (6) i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Złoczów, dnia 11 marca 1899.

L. cz. E. 284/98 (3) (1822)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Jaworowie, odbędzie się dnia 10 maja 1899 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya realności wykazem hipotecznym l. 592 księgi gruntowej gminy katastralnej Jazów stary objętej, składającej się z parceli gruntowej 10869 i połowy realności wykazem hipotecznym l. 591 księgi gruntowej gminy katastralnej Jazów stary objętej, Mendla Sternlichta własnej, składającej się z parceli budowlanej 749/1 i parcel gruntowych 10475/1, 10646, 10647 i 10877/2.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 190 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 126 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jaworów, dnia 1 grudnia 1898.

L. cz. 280/99 (1) (2563 1—3)

Sprawa egzekucyjna Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu, przeciw Iwanowi Worona w Podhorkach pto 80 zł. aw. zpn.

Gdy Michał Worona do tąd warunkom licytacyjnym tus. uchwałą z dnia 28 lipca 1896 L. 9685 ustanowionych, zadość nie uczynił i nie złożył do depozytu resztę ceny kupna w kwocie 340 złr. za nabyte w dniu 19 listopada 1896 realności Iwana Worony a to połowy realności lwh. 452 ks. gr. Podhorki i całej realności lwh. 453 tejże księgi, przeto na wniosek Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu zarządza się relicytacyę tych posiadłości na koszt i niebezpieczeństwo opieszałego nabywcy i jeden termin do tej relicytacyi wyznacza się na dzień 4 maja 1899 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 7 w tut. sądzie.

Za podstawę relicytacyi stanowią warunki licytacyjne ustalone tus uchwałą z dnia 28 lipca 1896 L. 9685, z tą atoli odmianą że cenę wywołania stanowi cena kupna przy I licytacyi przez opieszałego nabywcę ofiarowana, t. j. za połowę realności lwh. 452 księgi gr. Podhorki 221 złr. i za całą realność lwh. tejże księgi 175 zł. 50 ct.

Na tym terminie jednym po myśli §. 45 pat. ces. z 19/12 1796 i L. 3293 u. s. zostaną te posiadłości sprzedane nawet niżej ceny szacunkowej za jaką kolwiek cenę.

Relicytacya nie będzie miała miejsca, jeśli opieszały nabywca przed godziną przeznaczoną do licytacyi złoży w sądzie zalegającą resztę ceny kupna i koszta narosłe w gotowiźnie.

Z chwilą prawomocności tej uchwały staje się licytacya pierwsza bezskuteczną.

Koszta wierzyciela egzekwującego oznacza się na 15 zł. 39 ct. aw.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 24 lutego 1899.

Konkursa.

Do l. 21695 (II.) (2623 1—2)

KONKURS.

Z powodu przeprowadzonej regulacyi płac i etatu urzędników Magistratu stoł. król. m. Krakowa, sekcya skarbowa Rady miasta uchwałą z dnia 11 marca b. r. postanowiła rozpisać ponownie konkurs na posadę kasyera miejskiego z tem, że podania na mocy poprzedniego konkursu z 27 lutego 1897 l. 11503 wniesione, będą wzięte pod rozwagę przy obsadzeniu posady, o ile kandydaci posiadają ogólne i fachowe kwalifikacye.

Stosownie do powyższej uchwały, Magistrat stoł. król. miasta Krakowa ogłasza niniejszem konkurs na posadę kasyera miejskiego w VIII. klasie rangi z płacą 1800 zł., z dodatkiem kwaterowym 360 zł., z prawem do dwóch pięcioleci po 200 zł. oraz z kwotą 100 zł. na manco.

Posada powyższa nadaną zostanie na razie prowizorycznie, stabilizacya zaś nastąpi po roku zadowalniającej służby.

Obok warunków ogólnych, jak: obywatelstwo austryackie, nieposzlakowany charakter, znajomość języków krajowych i wiek poniżej 40 lat, wymaga się od kandydatów na tę posadę: wykazania się świadectwem z ukończonego z dobrym postępem przynajmiej niższego gimnazyum lub niższej szkoły realnej, oraz świadectwem ze złożonego z dobrym postępem egzaminu z rachunkowości państwowej, jakoteż z egzaminu kasowego, nadto dołączyć należy krotki opis dotychczasowej swej działalności, wreszcie wymaga się kaucyi 3.600 zł.

Podania o wymienioną posadę wnosić należy do Prezydyum Magistratu stoł. król. m. Krakowa najpóźniej do dnia 15 maja 1899

O ile pp. kandydaci pozostają obecnie w służbie państwowej lub autonomicznej podania swe wnosić powinni za pośrednictwem swoich przełożonych władz.

Magistrat stoł. król. miasta

Kraków, dnia 31 marca 1899.

(2686 1—2)

KONKURS.

Prezydyum Magistratu król. stoł. m. Lwowa ogłasza niniejszem konkurs na posadę „zawiadowcy cmentarza Łyczakowskiego“ z płacą roczną 500 zł, z wolnem pomieszkaniem w miejskim budynku na cmentarzu, tudzież z dwoma pięcioleciami po 25 zł.

Kandydaci winni się wykazać fachową znajomością ogrodnictwa, biegłością w pisaniu i utrzymywaniu ksiąg inwentarzowych cmentarza, wreszcie ogólnym wykształceniem.

Podania zaopatrzone w załączniki wnosić należy w Prezydyum Magistratu w godzinach urzędowania najdalej do 15 kwietnia 1899.

Lwów, dnia 8 kwietnia 1899.

L. 30381/II. (2542 3—3)

KONKURS

na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych: w Moszkowie w powiecie Sokalskim, w Chotylubiu w powiecie Cieszanowskim, w Jałowicach (Lwów 14) w powiecie Lwowskim, w Bogdanówce (Lwów 15) w powiecie lwowskim i w Kulparkowie w powiecie Lwowskim, za kontraktem służbowym i kaucyą po 200 zł.

Z poborami dla Moszkowic:

Płacy rocznych 150 zł.

ryczałtem kancelaryjnym 40 zł.

i wynagrodzenia 150 zł. za codziennego posłańca pieszego do Ostrowa obok Sokala i napowrót.

Dla Chotylubia:

Płaca rocznych 150 zł.

ryczałtu kancelaryjnego 40 zł

i wynagrodzenia 150 zł. dla codziennego posłańca pieszego do Cieszanowa i napowrót.

Dla Jałowiec (Lwów 14):

Płacy rocznych 150 zł. i

ryczałt kancelaryjny 40 zł.

Dla Bogdanówki (Lwów 15):

Płacy rocznych 150 zł.

ryczałtu kancelaryjnego 40 zł

wynagrodzenia 240 zł. za posłańca pieszego dwa razy dziennie do urzędu pocztowego Lwów 2 i napowrót

i dodatku na list nosza 240 zł.

Dla Kulparkowa:

Płacy rocznych 150 zł.

ryczałtu kancelaryjnego 40 zł.

i wynagrodzenia 240 zł. na codziennego posłańca pieszego do urzędu pocztowego Lwów 2 i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 16 kwietnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 27 marca 1899.

L. 13502 (2644 1—3)

KONKURS.

Przy c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie względnie przy c. k. Ekspozyturze policyjnej w Nadbrzeziu opróżnioną jest posada prowizorycznego c. k. strażnika cywilno-policyjnego z roczną płacą 360 zł. wraz z 25% dodatkiem służbowym i prawem do dodatków 10-letnich.

Ubiegający się o tę posadę, do której w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 dz. p. p. wysłużonym podoficerom zastrzeżone jest pierwszeństwo przed innymi kompetentami, winni wnieść własnoręcznie pisane podanie za pośrednictwem swej przełożonej komendy wojskowej lub swego przełożonego urzędu do Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie w terminie do 15 maja b. r.

Nadmienia się, że przyjęty kompetent podlega sześciomiesięcznej próbie służbowej.

Kraków, dnia 8 kwietnia 1899.

Upadłości.

L cz. S. 4/99 (2551 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Schifry Grobluch, protokołowanej firmy w Tarnowie zamieszkałej, a to do całego tak ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z r. 1869 Nr. 1. obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Ludwik Rekiert, c. k. radca sądu krajowego w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. dr. Alojzy Malawski w Tarnowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 13 kwietnia 1899 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami, roszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonymi były, powinni takowe do dnia 15 maja 1899 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w sądzie zgłosić i na posłuchaniu, w dniu 7 czerwca 1899 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwania otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

C k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 3 kwietnia 1899.

L. cz S. 5/99 (3) (2574 2 3)

C. k Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs do całego ruchomego, jakoteż nieruchomego, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p., położonego majątku Franciszka H—ssa, nieprotokołowanego kupca (spedytora) I. 3. ul. Kopernika we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się p. radcy Sądu krajowego Ciecimirskiemu, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dr. Maurycego Jekelesa, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 11 kwietnia 1899, godzinę 12 w południe, w Sali Nr 21 tut sądu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 22 maja 1899 i podać ją na terminie na dzień 13 czerwca 1899 godzinę 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spor już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie lwowskiej“.

Z c. k. Sądu krajowego, Senat VII.

Lwów, dnia 31 marca 1899.

L. cz. S. 8/98 (23) (2595 2—3)

W sprawie konkursowej Fedora Nestoruka rolnika ze Starych Kut na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 31 grudnia 1898 l. cz. S. 8/98 (29) wzywa się wszystkich wierzycieli, aby swe pretensye do wspólnej masy rozbiorowej przed upływem 18 maja 1899 zgłosili i na posłuchaniu w dniu 20 czerwca 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie powiat. w Kutach sala Nr. 7 odbyć się mającem do likwidacyi i uporządkowania przedstawili a to pod rygorem skutków prawnych.

Do wyboru zarządcy masy konkursowej w miejsce adw. dr. Seliga Macha wyznacza się audyencyę w tut. c. k. sądzie powiatowym na dzień 20 kwietnia 1899 o godzinie 4 po południu sala Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kuty, dnia 18 marca 1899.

C. k. komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 14/99 (2) (2647)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł: Zamieszczona w Nr. 7 czasopisma drukowego „Życie“ z 1 kwietnia 1899 reprodukcya płaskorzeźby Vigelanda „Szatan“ zawiera znamiona występku z §. 516 u. k. Zatwierdza się konfiskatę tego czasopisma zakazuje się rozszerzania.

Kraków, 4 kwietnia 1899.

L. cz. Pr. III. 15/99 (2) (2648)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora orzekł: Zamieszczony w Nr. 7 czasopisma drukowego „Bocian“ z 1 kwietnia 1899 ustęp fejletonu „Historya guzika od munduru“ od „w skutek tych“ do „jedną nogą“ i artykuł „Autentyczna lista wyborcza“ zawierają znamiona występków pierwszy z §. 303 u. k. drugi z §. 516 u. k. zakazuje się rozszerzania inkryminowanych ustępów.

Kraków, 4 kwietnia 1899.

Zl. 74 (2432)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des im Commissionsverlage der Geschäftsstelle der deutschen socialen Blätter erschienenen, von G Reuscher in Leipzig gedruckten, mit der Aufschrift: „Der moralische Sieg Georg Schönerers in Deutsch-Oesterreichs von Gustav Böhmer“ versehenen Flugblattes das Verbrechen nach §. 58 c. 63, 65 a. sowie das Vergehen nach §. 300 St G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und gemäß § 37 Pr G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt

Wien, am 28 März 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des im Verlage des Anton Hauschka erschienenen, bei August Greiner gedruckten Aufrufes zur Betheiligung an einer auf den 28 März 1899 anberaumten Versammlung in der Stelle von „Genossen und Genossinnen“ bis „Stellung zu nehmen“ das Vergehen nach §. 303 St. G begründe, und es wird nach § 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt

Wien, am 28 März 1899

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 18 März 1899, Pr. 31/2, die Weiterverbreitung der im Verlage von H Bürger in Dresden erschienenen Druckschrift „An die Maurer Nord- und Westböhmens“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 18 März 1899, Pr. 20/1 die Weiterverbreitung der Nummer 23 b. der in Chicago erscheinenden Zeitschrift: „Chicagske Noviny“ vom 13 Februar 1899 nach §§. 122 b, d St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 17 März 1899, Pr. 42, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Leitmeritzer Zeitung“ vom 15 März 1899 wegen des Artikels: „Tschechische Frechheit“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 18 März 1899, Pr. 30, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Freigeist“ vom 15 März 1899 wegen des Artikels: „Streiflichter“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 19 März 1899, Pr. 29, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Friedländer Zeitung“ vom 15 März 1899 wegen des Artikels: „Wohin steuert Graf Thun?“ nach 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 14 März 1899 Pr. 10/1, die Weiterverbreitung der Nr. 1272 der in Saint-Louis M erscheinenden Zeitschrift: „Hlas“ vom 15 Februar 1899 nach §. 493 St. P. O. verboten.

Zl 75 (2468)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 20 März 1899, Z Pr. 31, die Weiterverbreitung der Nummer 77 der Zeitschrift: „Deutsche Volkszeitung“ vom 18 März 1899, wegen des Artikels: „Verein deutscher Hausfrauen“ nach §. 302 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 13 März 1899, Pr. 8, die Weiterverbreitung der Nummer 34 der in Praha Colfax Co. Neb. erscheinenden Zeitschrift: „Hlasy z Prahy“ vom 15 Februar 1899 nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 14 März 1899, Pr. 11/1, die Weiterverbreitung der Nummer 22 b. der in Chicago erscheinenden Zeitschrift: „Chicagske Noviny“ vom 6 Februar 1899 nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 16 März 1899, Pr. 12/2, die Weiterverbreitung der Nr. 355 der Zeitschrift: „Deutsche Wacht an der Miesa“ vom 11 März 1899 wegen der Artikel: „Zur „Los von Rom“-Bewegung“ und „Der 13 März nnd der Paragraph 14“ nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 19 März 1899, Pr. 9, die Weiterverbreitung der Nummer 34 der Zeitschrift: „Olomoucky Pozor“ vom 18 März 1899 wegen des Artikels: „Snemovni volba na Hranicku“ nach §. 493 St. P. O. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 75/99 1 (2616 2—2)

Przeciw Sadzie Dorze Bergmann, ostatniemi czasy w Nowym Yorku zamieszkałej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Buczaczu przez Józefa Bergmanna pozew o wyznaczenie pozwanej terminu do dostarczenia dokumentów metrykalnych.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na 4 maja 1899 o 9 rano.

Celem strzeżenia praw Sady Dory Bergmann, ustanawia się dr. Jana Lisowskiego adw. w Buczaczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Buczacz, dnia 23 marca 1899.

L. cz. C. II 8/98 13 (2566 2—3)

Przeciw Janowi Klukowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Zofię Kluk pozew o zapłacenie 240 złr. a. w.

Na podstawie pozwu wyznaczono ponowny termin do rozprawy na dzień 28 kwietnia 1899 godz 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. dr. Strowskiego, adw. w Ropczycach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ropczyce, dnia 27 marca 1899.

L. cz. T. 2/99 1 (2258 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa posiadacza weksla na blankiecie za 20 ct. opiewającego na 250 złr akceptowanego przez Mojżesza Sticha zresztą niewypełnionego, aby w przeciągu 45 dni weksel ten przedłożył, gdyż inaczej takowy uznanym zostanie za nieważny.

Przemyśl, 8 marca 1899.

L. cz. Cg. I. 110/99 3 (2649)

Przeciw Józefowi Schönfeldowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego w Krakowie przez Waleryę Wojczyńską pozew o wykreślenie prawa zastawu 3614 zł. 50 ct.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 5 kwietnia 1899.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. dr. Eibenschütza adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, Oddział I.

Kraków, dnia 31 marca 1899.

L. cz. C. II 74/99 1 (2630 1—3)

Przeciw spadkobiercom Maryi Bieleckiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Stryju przez Jana i Maryę Kochańczyków pozew o uznanie kaucyi za całość majątku spadkowego po Barbarze Bieleckiej w kwocie 400 zł. i za prawo użytkowania na rzecz małoletnich po Barbarze Bieleckiej pozostałych dzieci w stanie biernym ciała tabularnego objętego whl. 2060 ks. gr. gm. Stryj zaintabulowanej za zgasłą.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 14 kwietnia 1899 9 godz. przed południem w b. Nr. 32.

Celem strzeżenia praw tych z życia i miejsca pobytu niewiadomych, ustanawia się p. adwokata dr. Leona Finka w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tych z życia i miejsca pobytu niewiadomych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Stryj, dnia 8 marca 1899.

L. cz. Cg. I. 69,99 1 (2656)

Przeciw Władysławowi Hennig, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Józefa Mehr, kupca w Nadwórnie, pozew o rozwiązanie kontraktu dzierżawnego i oddanie w posiadanie parcel l. kat. 5981/1 i t. d. w gminie kat. Babcze.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono pierwszą audyencyę na d. 17 kwietnia 1899.

Celem strzeżenia praw Władysława Henniga, ustanawia się adw. dr. Gelehrtera w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Władysława Henniga w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Stanisławów, dnia 5 kwietnia 1899.

L. cz. C. I. 34/99 1 (2633)

Przeciw Aronowi Freilichowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Lisku przez Eisiga Schlossera pozew o 75 złr., 250 złr. i 100 zł. a. w. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 26 kwietnia 1899 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu Arona Freilicha, ustanawia się p. adw. dr. Fichmana w Lisku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieznanego z miejsca pobytu Arona Freilicha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Lisko, dnia 31 marca 1899.

(2615 1—3)

PP. ddr. Aleksander Mayer i Chaim Leib Nussbrecher wpisani zostali z dniem 25 lutego 1899 na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 25 lutego 1899.

(2615 1—3)

P. dr. Mayer Letz adw. w Horodence, zamierza przesiedlić się z 20 kwietnia 1899 do Tłumacza.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 28 stycznia 1899.

(2615 1—3)

Pp. adw ddr. Józef Gottlieb we Lwowie i Józef Klein w Radziechowie, zamierzają przesiedlić się, pierwszy z 20 maja do Putilii na Bukowinie, a drugi z dniem 21 maja 1899 do Bełza.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 25 lutego 1899.

L. 47 (2646 1—3)

Pan dr. Marek Gottlieb, kandydat adwokatury, wpisany został z dniem 4 kwietnia 1899 na listę adwokatów Samborskiej Izby z siedzibą urzędową w Żurawnie.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Sambor, dnia 4 kwietnia 1899.

L. 50 (2645 1—3)

Pan dr. Bronisław Potocki, kandydat adwokatury, wpisany został z dniem 6 kwietnia 1899 na listę adwokatów samborskiej Izby z siedzibą urzędową w Samborze.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Sambor, dnia 6 kwietnia 1899.

L. cz. C. III 74/99 1 (2587 1—3)

Przeciw Justynowi Wiewiórka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Sączu przez Hrynia Szczerbę pozew o 100 zł. a. w.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy ustnej na dzień 27 kwietnia 1899 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Justyna Wiewiórki, ustanawia się p. dr. Gałkiewicza, adw. w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Justyna Wiewiórkę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.

Nowy Sącz, dnia 13 marca 1899.

L. cz. C. XII. 406/99 (1) (2642 1—3)

Przeciwko dr. Fryderykowi Kratterowi adw. kraj. przedtem we Lwowie zamieszkałemu którego miejsce pobytu niewiadome jest wniosła firma Ch. Altenberg księgarnia we Lwowie przez adw. dr. J. Czeszera we Lwowie o 149 zł. 83 ct. z pn. do tut. sądu pozew.

Na pozew ten wyznaczoną została na dzień 11 kwietnia 1899 o godz. 12 w południe w tut. sądzie sala Nr. III. ustna rozprawa.

Celem przestrzegania praw dr. Fryderyka Krattera ustanowiono kuratorem dr. Edmunda Kamieńskiego adwokata we Lwowie.

Kurator ma pozwanego w powyżej oznaczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo tak długo zastępywać dopóki tenże albo sam się w sądzie nie zgłosi albo nie ustanowi sobie innego pełnomocnika.

C. k Sąd powiatowy S. I., Oddział XII.

Lwów, dnia 8 kwietnia 1899.

L. cz. Praes 373 18/99 (2625 1—3)

Jego Ekscelencya pan Prezydent wyższego sądu krajowego zamianował na II-gi okres sądu przysięgłych, który rozpocznie się przy tut. sądzie obwodowym dnia 24 maja 1899 o godz. 8 przed południem przewodniczącym Trybunału przysięgłych c. k. radcę Dworu jako prezydenta sądu obwodowego Ambrożego Janowskiego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. wiceprezydenta sądu obwodowego Kajetana Chylińskiego tudzież c. k. radców sądu krajowego Leona Alojzego Roszkiewicza, Juliusza Giżowskiego Jana Grafa, Kohmana, dr. Włodzimierza Kozickiego i Karola Reinera.

Sambor, dnia 5 kwietnia 1899.

L. cz. Pr. 702 18 P/99 (2650)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla II. zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych na rok 1899 przed c. k. sądem obwodowym w Kołomyi dnia 5 czerwca 1899 o godz. $^{1}/_{2}$9 rano rozpoczynającej się przewodniczących sądów przysięgłych c. k. Radcę Dworu jako Prezydenta sądu obwodowego Edmunda Kolbe, tudzież radców sądu krajowego Henryka Karsznicwicza, Adolfa Sichowera, Mieczysława Morawskiego, Józefa Bielewicza i Antoniego Wileckiego.

Kołomyja, dnia 6 kwietnia 1899.

L. cz. A. 117/98 (12) (2273 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu podaje do wiadomości, że 9 kwietnia 1898 zmarł w Tłumaczu Władysław Karpowicz bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

O tem uwiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu ustawowych spadkobierców Ludwika Karpowicza i Karola Karpowicza z wezwaniem by w przeciągu jednego roku oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż inaczej spadek w ich imieniu przez kuratora p. Jana Czechowicza w Tłumaczu przyjęty będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłumacz, 25 lutego 1899.

Ч сп. Фірм. 34/99 (2225)

Самбірскій ц. к. Суд окружний завідомляє, що вписано до реєстру товариств заробкових і господарских завязане на підставі статутів з дня 20 паздерника 1898 Товариство задаткове „Добробит“ в Самборі общество зарегистроване з обмеженою порукою, котрого цілею єст подавати своим членам, особенно займаючим ся рільництвом і промислом кредит, бути своим членам помочним при парцеляціи земель, при меліорации господарской і при всяких предпринимательствах промислових через уділене или посередничене кредиту і через отвітне руководство, виєднати собі вспільним кредитом грошей, давати пожички на цінніи папери, принимати капитали на отсотки, а то или на счет бігущій или до обороту, ескотовати і реескоптовати векслі, принимати цінніи папери валюти і іншіи цінніи предмети до переховання і заряду.

Всі оголошеня віт Товариства мают бити прибити в локалю Товариства і оголошувани в часописах „Галичанин і Діло“ или другах на их місце виходити маюших.

Отвічательность членів за зобовязаня Товариства єсть в той спосіб обмежена, що члени отвічают своими уділами і еще дальшою квотою ажь до висоти трех уділів зложених, взглядно декляpованих

Всі оголошеня і документи Товариство зобовязующіи підписує Дирекція через вписанє или витисненє фірми Товариства і уміщене підписів двох членів Дирекціи.

Ц. к. Суд окружний, відділ V.

Самбір, дня 6 марта 1899.

G. Zl. Firm. 150/99 (2294)

Beim k. k. Kreis- als Handelsgerichte in Tarnopol ist in das Register für die Genossenschaftsfirmen die Firma: „Handels-Verein registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Jagielnica“ polnisch: „Towarzystwo handlowe stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Jagielnicy“ mit dem eingetragen, dass

1. Diese Genossenschaft welche ihren Sitz in Jagielnica hat auf Grund der Statuten dtto Jagielnica 18 Jänner 1899 gebildet wurde.

2. Die Dauer der Genossenschaft wird auf keine bestimmte Zeit beschränkt.

3 Gegenstand der Unternehmung ist der Betrieb eines Kreditgeschäftes behufs Herbeischaffung der den Mitgliedern im Handel, Gewerbe und in der Wirtschaft nöthigen Geldmitteln auf gemeinschaftlichen Credit nach dem Prinzipe der Selbsthilfe und Gegenseitigkeit.

4. Die Mitglieder des Vorstandes sind: Majer Seiden, Kaufmann in Czortków als Direktor und Gedalie Dawid Seiden Kaufmann in Jagielnica als Cassier.

5. Jedes Mitglied haftet mit dem dreifachen Betrage der von ihm gezeichneten Antheile diese Antheile mit eingerechnet.

6. Ein Antheil beträgt minimum 10 fl. ö. W. und maximum 100 fl. ö. W.

7. Zur Verpflichtung der Genossenschaft die Unterschrift des Vorstandes durch einen seiner Mitglieder erforderlich ist u. dass

8. Alle Bekanntmachungen der Genossenschaft durch öffentlichen Anschlag in der Stadt Jagielnica erfolgen.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abth. IV.

Tarnopol, am 18 Februar 1899.

L. cz. Firm. 22/99 (2292)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze dla firm pojedyńczych wpisał firmę: „Moses Walzman w Ustrzykach dolnych.“

Sanok, 12 marca 1899.

L. cz. firm. 427/98 (2261)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako sąd handlowy ogłasza, że firma, „Józef Pineles handel skórami w Borysławiu“ z powodu zaniechania przedsiębiorstwa z rejestru handlowego dla firm pojedyńczych wykreśloną została.

Sambor, dnia 4 lipca 1898.

L. cz. firm. 133/99 (2280)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 25 lutego 1899 firm. 79 wpisano dnia 6 marca 1899 w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych firmę „Chanina Pundyk“ dla przedsiębiorstwa cegielń w Folwarkach, której dzierżycielką jest Chanina Pundyk w Złoczowie zamieszkała

Złoczów, 13 marca 1899.

L. cz. 175 ks. gr. 1 i 2 Mielnica (2284)

Chanie Kobert z Mielnicy, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Mielnicy o wpis prawa własności połowy ciała hlw. 175 ks. gr. Mielnica, mają być doręczone uchwały z dnia 16 maja i 31 lipca 1898 l. cz. 175 ks. gr. Mielnica 1 i 2, któremi wpisy prawa własności powołanej połowy ciała hip. na rzecz Chany Kobert, a następnie na rzecz Chanci Rachel Rosenkranz dozwolone zostały.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Chana Kobert przebywa, ustanawia się jej w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie pana Reinera c. k. notaryusza w Mielnicy.

Tenże kurator zastępywać będzie Chanę Kobert w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 10 lutego 1899.

L. cz. E. 140/98 1 (2285)

Korduli z Golonków 1o. Wiechowiczowej, 2o Pleziowej w Ostrowie w egzekucyjnej sprawie Chaima Schwebla w Ropczycach toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Ropczycach przez niej o 21 zł. 50 ct., ma być doręczoną uchwała z dnia 15 marca 1898 l. cz. E 140/98 1, którą dozwolono prenotacyi prawa zastawu na karcie ciężarów realności whl. 156 ks. gr. gm. Ostrów objętej, dłużniczki własnej.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Kordula z Golonków 1o. Wiechowiczowa, 2o. Pleziowa przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie adw. dr. Affego w Ropczycach.

Tenże kurator zastępywać będzie Kordulę z Golonków 1 o. Wiechowiczową 2o. Pleziową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 20 grudnia 1898.

L. cz. Cw. 299/99 (3) (2337)

Tadeuszowi Jaworskiemu ostatnimi czasy zamieszkałemu w Kowalowy w sprawie Joela Dintenfassa toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Tarnowie przeciw Tadeuszowi Jaworskiemu ma być doręczony nakaz zapłaty z dnia 6 lutego 1899 l. cz. Cw. 299/99 (1).

Ponieważ niewiadomo, gdzie Tadeusz Jaworski przebywa, ustanawia się mu w celu jego strzeżenia praw, kuratora w osobie P. adw. dr. Apfelbauma w Tarnowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Tadeusza Jaworskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sadzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 3 marca 1899.

L cz. Firm. 1248 stow. II. 43 (2355)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza. że dnia 27 grudnia 1898 uwidoczniono w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Słowarzyszenie bankowe dla handlu i przemysłu w Gródku że na walnem zgromadzeniu w dniu 27 kwietnia 1898 odbytem niektóre w zgłoszeniu w dniu 4 maja 1898 lf. 138 wyszczególnione postanowienia statutów stowarzyszenia a mianowicie §. 18, §. 21, § 34 i §. 49 lit a uległy zmianie w sposób w przechowanem w sądzie doniesieniu z 4 maja 1898 firm 648 uwidoczniony tudzież, że na tymże zgromadzeniu Herman Wahl kontrolorem, zaś Berl Schneid zastępcą kontrolora obaj przemysłowcy w Gródku na przeciąg lat 3 wybrani zostali.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy.
Oddział IV.
Lwów. dnia 9 stycznia 1899.

L. cz. firm. 78/11 (2279)

Samborski c. k. sad obwodowy zawiadamia, że w rejestrze firm spółkowych uwidoczniono ustanowienie ze strony firmy W. Wolski i K. Odrzywolski, przedsiębiorstwa wiertniczego w Schodnicy prokuranta w osobie dr. Karola Jirzyczka Maciejowskiego.

Sambor, dnia 6 marca 1899.

L. cz. firm. 34 stow. II 42 (2293)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Vorschuss-verein in Baligród Genossenschaft mit beschränter Haftung“ polnisch „Towarzystwo zaliczkowe w Baligrodzie stowarzyszenie zarejestrowanie z ograniczeną poręką“ wpisał, że na walnem nadzwyczajnem zgromadzeniu członków tegoż Towarzystwa odbytem dnia 23 stycznia 1899 uchwalono zmianę §§. 9, 12, 26, 27 i 71 statutów, członka Dyrekcyi Jakóba Rabina od urzędu dyrektora kontrolora usunięto, i w miejsce jego wybrano Leibę Birndorfa, dzierżawcę propinacyi w Rabem dyrektorem kontrolorem

Sanok, 24 lutego 1899

L. cz. Cw. III. 601/99 (2) (2327)

Przeciw Stanisławowi Klobassa Zrenckiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu kraj. jako handl. we Lwowie przez M. H. Reicha pozew o 450 zł. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Stanisława Klobassa Zrenckiego, ustanawia się p. adw. dr. Weissa we Lwowie kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k Sąd krajowy jako handlowy
Oddział III.
Lwów, dnia 24 marca 1899.

Doniesienia prywatne.

KONKURS.

Celem obsadzenia opróżnionej posady rabina w Strzeliskach nowych, rozpisuje Przełożeństwo zboru izraelickiego konkurs.

Duchownymi mają być po myśli §. 10 ust. z 21 marca 1890 Dz. pp. Nr. 57 tylko obywatele austryaccy, których sprawowanie się pod względem moralnym i obywatelskim wolne jest od zarzutu.

Do otrzymania urzędu rabina potrzebne jest, oprócz przymiotów z §. 10 powołanej ustawy, świadectwo kwalifikacyi fachowej, a nadto po myśli § 11 zacytowanej ustawy dowód ogólnego wykształcenia.

Do powyższej posady przywiązana jest płaca w kwocie 400 zł rocznie.

Podania mają być wniesione na ręce Przełożeństwa zboru izraelickiego w nieprzekraczalnym terminie do 20 kwietnia 1899.

Przełożeństwo zboru izraelickiego
w Strzeliskach nowych, dnia 5 kwietnia 1899.

OBWIESZCZENIE

Dnia 1 maja 1899 o godzinie 3 po południu odbędzie się

II. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Turce stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w lokalu tegoż stowarzyszenia w Turce w rynku.

Porządek dzienny:

1. Zmiana statutu.
2. Dodatkowy wybór jeszcze dwóch członków zarządu.
3. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków z roku 1898.
4. Potwierdzenie bilansu za rok 1898 i udzielenie zarządowi absolutoryum na wniosek Rady nadzorczej.
5. Wniosek Rady nadzorczej w celu rozdziału zysku za rok 1898.
6. Wylosowanie i wybór uzupełniający czterech członków Rady nadzorczej, tudzież wybór Prezydyum tejże.
7. Ewentualne wnioski członków.

Turka, dnia 7 kwietnia 1899.

Jakób Lieber. prezes Rady nadzorczej.

Ogłoszenie.

XXVIII. Ogólne Zgromadzenie

Akcyonaryuszów Galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi

odbędzie się we Lwowie dnia 13 maja 1899 r. o godzinie 5 po południu w lokalnościach Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem (gmach sejmowy).

Porządek dzienny:

1. Zagajenie i powołanie sekretarza i 2 skrutatorów (§. 43 stat.).
2. Sprawozdanie Komitetu likwidacyjnego za r. 1898.
3. Sprawozdanie Komitetu rewizyjnego o bilansie za 1898 r. wraz z wnioskami:
   a) udzielenie absolutoryum Komitetowi likwidacyjnemu;
   b) postanowienie co do użycia zysku z 1898 r.

W myśl §§. 33 i 34 stat. P. T. Akcyonaryusze, pragnący wziąć udział w tem Zgromadzeniu, winni swe akcye najpóźniej do dnia 30 kwietnia 1899 r. złożyć w Banku krajowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem we Lwowie, gdzie otrzymają potrzebną legitymacyę do wzięcia udziału w powyższem Zgromadzeniu.

Lwów, dnia 6 kwietnia 1899 r.

Komitet likwidacyjny.

K. k. Staatsbahndirection Lemberg.

Zl. 22.312/I.

Konkurs.

Zur Besetzung der Bahnarztesstelle für den bahnärztlichen Bezirk Grodek, umfassend die Strecke der Bahnlinie Krakau-Podwołoczyska von Km. 308.8 bis 39.6629 mit den Wächterhäusern Nr. 234 — 255 (inclusive) und den Stationen und Haltestellen Grodek, Mszana, Kamienobrod und Zimnawoda (Rudno) wird hiemit der Concurs ausgeschrieben.

Mit dieser Stelle ist ein jährliches Honorar von 500 Gulden verbunden. welches bei allfälliger Aenderung der bisherigen Agenden in dem bezüglichen Bezirke entsprechend erhöht oder gemindert werden kann.

Die gehörig gestempelten Competenzgesuche sind bis zum 30 April im Einreichungsprotokolle der k. k. Staatsbahn-Direction Lemberg zu überreichen und hierin auszuweisen:

1) die österreichische Staatsbürgerschaft,
2) Berechtigung zur Ausübung der ärztlichen Praxis unter Anschluss des Doctordiplomes,
3) Kenntnis der deutschen und der Landessprachen,
4) ärztliche Praxis,
5) normales Farbenunterscheidungsvermögen und
6) das Alter unter Anschluss des Tauf beziehungsweise Geburtsscheines.

Lemberg, am 6 April 1899.

C. k. Dyrekcya kolei państw. we Lwowie.

(2621 1—2)

Konkurs.

Na posadę lekarza kolejowego dla lekarskiego okręgu kolejowego Gródek, obejmującego przestrzeń na linii Kraków-Podwołoczyska od Km. 308.8 do 39.6629 z budkami strażniczemi Nr. 234—255 i stacyami (przestankami) Gródek, Mszana. Kamienobrod i Zimnawoda (Rudno) rozpisuje się niniejszem konkurs.

Z posadą tą połączona jest dotychczas płaca roczna w kwocie 500 zł., która przy ewentualnej zmianie agend lekarskich w tym okręgu stosownie podwyższoną lub zmniejszoną być może.

Podania ostemplowane należy wnieść najpóźniej do 30 kwietnia b. r. do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie i wykazać:

1) prawo obywatelstwa austryackiego,
2) dyplom doktora medycyny. uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3) znajomość języka niemieckiego i języków krajowych,
4) praktykę w zawodzie lekarskim,
5) normalną zdolność rozpoznawania barw i
6) wiek, przy dołączeniu metryki

Lwów, dnia 6 kwietnia 1899.

Mydło smołowe i mydło smołowo-glicerynowe znakomite te mydła są powszechnie używane do usunięcia pryszczy, liszaji z twarzy i rąk. Cena kawałka 30 ct.

SASSÓW!

Sławne bibułki cygaretowe **sassowskie** przerabia na **książeczki** (do kręconych papierosów), oraz na **tutki cygaretowe** wyłącznie firma 254

S. Wierusz Niemojowski

we Lwowie.

Do nabycia we wszystkich trafikach.

Drobne ogłoszenia

Kancelarya adwokata dr. Aleksandra Rogalskiego znajduje się od 24 marca 1899 r. przy ul. Kościuszki l. 16. 345

Dyetaryusz

z wyrobionem pismem polskiem i niemieckiem, rutynowany manipulant sądowy przeważnie w oddziale karnym, w wyrabianiu wyroków karnych przy c. k. Sądach, a w prowadzeniu dziennika podawczego, ekspedytu i registratury przy c. k. Starostwie jako registrant, mogący wykazać się chlubnemi świadectwami, poszukuje posady Zgłoszenia pod lit. W. Z. poste restante Ropczyce. 369

SKŁAD 243

Płócien Korczyńskich

we Lwowie, Halicka 16

poleca wielki wybór gotowej bielizny damskiej, męskiej i dziecinnej.

Ceny fabryczne.

Miasteczko Gwoździec

pod Kołomyją potrzebuje **rutynowanego pisarza**, dokładnie obznajomionego z prowadzeniem rachunkowości gminnej. Płaca roczna około 760 Koron.

Dywany perskie i portyery

prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania

Skład dywanów „AU LOUVRE“

Lwów, ul. Sykstuska l. 6.

Ulgi w spłatach wedle umowy.

Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 835

Już wyszła z druku 382

WRÓŻKA PRZYSZŁOŚCI

czyli **sztuka** układania kabały przyszłości, sławnej kabalarki francuskiej Lenornaud. Temi kartami wróżyła cesarzowi Napoleonowi i wróżby te spełniły się, 50 ct., z przesyłką 62 ct.

Pytania i odpowiedzi. Uznana przez wiele towarzystw za zabawną, 50 ct. z przesyłką 65 ct.

Mały czarnoksiężnik czyli sztuka odgadnięcia pomyślonej liczby i t. d., 15 ct., z przesyłką 20 ct.

Zamordowanie cesarzowej Elżbiety wydanie II. z ilustr. 20 ct., z przesyłką 25 ct.

Kto nadeszle do nakładcy **M. Pordesa** w Stanisławowie 1 zł. 55 ct. otrzyma franko rekom.

Do nabycia we wszystkich księgarniach w każdym mieście.

Do „Gazety Lwowskiej“

OGŁOSZENIA

przyjmuje wyłącznie

Ajencya dzienników i ogłoszeń

Pasaż Hausmana 9,

gdzie można nadawać także inseraty do wszystkich miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych dzienników.

po cenach najprzystępniejszych.

Rok założenia 1855.

Tadeusz Miłaszewski

zegarmistrz

Lwów, ul. Akademicka 3

poleca swój 247



skład zegarków kieszonkowych, stołowych, ściennych i podróżnych.

Każda sprzedaż i naprawa pod gwarancyą.

Adolf Kampel

Lwów, ul. Podlewskiego 5.

zastępstwo austr. Towarzystwa akc. fabr. Portland-cementu w Szczakowej, Towarz. akc. fabr. wapna hydraul. dla fasad w Kaltenleutgeben.

Utrzymuje na składzie: Portland-cement, wapno hydraul., wapno skaliste, papę dach., płyty izol., carbolineum, rury sztajngutowe, posadzki sztajngutowe, cementowe, deszczułkowe i ksylolitowe, piece kaflowe, cegły ogniotrwałe, dachówkę, łupek i trzcinę sufitową, oraz wszelkie materyały budowlane, ręcząc za ich dobroć.

Telefon nr. 460.

Ważne dla P. T. Urzędników i dobrze sytuowanych osób prywatnych.

Ulgi w spłatach wedle umowy, bez podwyższenia cen.

Oddział dla bielizny męskiej.

Koszule męskie po zł. 1·—, 1·50, 2·— do 3.
Koszule nocne po zł. 1·50, 2·— do 2·50.
Kołnierze w najmodniejszych fasonach tuzin zł. 2·40.
Manszety „ „ „ „ 4·20.
Kalesony po zł. 1·—, 1·25, 1·50 do 1·80.
Chustki do nosa tuzin po zł. 1·50, 2·—, 3·— do 4·—.

Oddział dla bielizny damskiej i na stół, tudzież towarów lnianych.

Koszule damskie, kaftaniki i majtki po zł. 1·—, 1·50 do zł. 2·—.
Szyfony, metr po 20, 25, 30 i 35 ct.
Płótno na prześcieradła, bez szwu, metr po 60, 70, 90 ct. i zł. 1·20.
Garnitury stołowe do kawy i herbaty z odpowiedniemi serwetkami dla 6 i 12 osób po zł. 1·90, 2.50, 3·— i wyżej.
Ręczniki po 30, 50, 80, ct. do zł. 1·—.

Osobny oddział dla dywanów, portyer, firanek, kap na stoły i łóżka, kołder, koców, chodników, der na koni, cerat, linoleum

Przy zakupnie całych wypraw ślubnych udzielamy również ulgę w spłatach.

Pisemnie lub ustnie należy się zgłosić do magazynu **AU LOUVRE we Lwowie, ul. Sykstuska l. 6 (pasaż Hausmana).**

Na żądanie wysyłamy na prowincyę cenniki gratis i franko.

Jan Ihnatowicz

Lwów: sklepy własne ul. Kopernika l. 3 i ul. Halicka l. 11,
Kraków: Sukiennice l. 20, **Czerniowce:** Rynek l. 2.
1167 **Przemyśl:** ul. Franciszkańska l. 24.

BAŁŁABANOWKA

czysta, żytnia, stara wódka, bez cukru, bez anyżu, poleca handel KAROLA BALLABANA we Lwowie.

5-kl. skrzyneczka pocztowa, 2 butelek litrowych. 998

Powróciłam z Wiednia,

gdzie dla zwiedzenia modeli wiosennych i letnich bawiłam, oraz **zaopatrzyłam się w modne materye, koronki, hafty.** — Ośmielam się przeto polecić łaskawym względom JWielm. Pań mój **Magazyn sukien damskich** przy placu Halickim l. 14, I. p.

Z głębokiem poważaniem

Józefa Dąbrowska.

Najnowsze francuskie

Parasolki

poleca

Magazyn specyalnych **nowości** galanteryjnych.

Stanisław Tkacz

Lwów, Hetmańska 10.

Laski,

Artykuły do podróży,
Artykuły do polowania,
Wyroby skórzane i z bronzu,

Paski. 384

Nowości w **parasolkach**, kapeluszach, bluzach, rękawiczkach, welonach, koronkach i wstążkach

po zadziwiająco niskich cenach.

„Maison de Nouveautes“ Madame Berta Fiedler,

Lwów, plac Kapitulny l. 3. 885

Drzewa owocowe

karłowe i wysokopienne **krzewy** owocowe szlachetne, ziemniaki nasienne, nowe **owsa i jęczmiona, kwiaty** wazonowe w pączkach i kwitnące: **Azalie i Kamelie** 70—120 ct. **i Cincrarie. Primulki i Cyklamki** 15—30 ct. i **Cebule, Begonii, Glezinii, Georginie** pojedyncze, **liliputy i kaktusowe** 10—25 ct. na później **róże**, rośliny dywanowe **kwiatów letnich** i t. p. ofiaruje **Ogród w Lubyczy królewskiej poczta i stacya kolej. w miejscu.**

Proszę zażądać cenników! 319

Mężczyźni

Sławny wynalazek, jedyna patentowana przez ustawę ochrona przeciw słabości męskiej Prospekt przysyła za nadesłaniem 30 ct. w markach, AUGENFELD, inżynier pryw. Wiedeń IX. Türken-Strasse 4. 143

Także i na raty bez podwyższenia cen dywany, portyery, chodniki, kołdry watowane, kapy na stoły i łóżka, koce, dery na konie, jakoteż wszelkie artykuły potrzebne do urządzenia domowego w składzie dywanów 835

„TEPPICHHAUS AU LOUVRE“

Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)

Na prowincyę wysyła się cenniki gratis i franko.



Najlepsza maszyna do pisania

premiowana na wszystkich wystawach najwyższemi nagrodami.

Dotychczas w użytku 40000 sztuk.

W Galicyi posiadają maszyny te między innymi:

C. k. Prezydyum Namiestnictwa, Lwów.
C. k. Wyższy Sąd krajowy, Kraków.
Towarzystwo kredytowe ziemskie, Lwów.
Towarzystwo akc. dla przemysłu naftowego we Lwowie.
C. k. Starostwo w Wieliczce.
Towarzystwo dla handlu i przemysłu Gorlice.
Browar J. Götza w Okocimie
i wiele innych.

C. k. Urzędom, Towarzystwom, Bankom, Zarządom dóbr i większym firmom wysyła się maszynę na 7 dni dla próby.

Zgłoszenia z Galicyi i Bukowiny nadsyłać pod adresem

Ajencya dzienników, Lwów,

Pasaż Hausmana 9.

Pora wiosenna i letnia

1899.

Prawdziwe berneńskie materye

Odcinek 3·10 mtr. długi, na całkowite ubranie męskie wystarczający, kosztuje tylko	zł. 2·95, 3·70, 4·80 z dobrej zł. 6·— z lepszej zł. 7·75 z bardzo dobrej zł. 9·— z najlepszej zł. 10·50 z najlepszej	prawdziwej wełny owczej.

Odcinek na czarne ubranie salonowe **10 zł.** Materye na zarzutki, pakłaki, (lodedy) dla turystów, wyborne czesanki, kamgarny i t. d., wysyła po cenach fabrycznych znany ze swej rzetelności i sumienności fabryczny skład sukna

Siegel-Imhof w Bernie (Morawa).

Próbki darmo i opłatnie. — Dostawa ściśle podług próbki poręczona.

Korzyści dla prywatnych odbiorców z zamawiania materyi **wprost** u powyższej firmy na miejscu fabrycznem są znaczne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Schellenbergowej Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiszkowskich.